Nr. 158. We Lwowie — Sobota dnia 7. Lipca 1894. Rok XXXVI.

Przedpłata wynosi:
We Lwowie: miesięcznie zł. 1·50, kwartalnie zł. 4·50, półrocznie zł. 9. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
Za granicą kwartalnie zł. 7·50, półrocznie zł. 15.
Prenumeratorowie *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZETY NARODOWEJ**, wychodzącą co piątku zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie Administracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu:** C. Adam (Ciborowski) 38 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2, — A. Oppelik Grünergasse 12, — M. Dukes Wollzeile 6, — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie** n. M.: Hassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; **w Warszawie:** Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce **10** ct. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce **30** ct. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce **50** ct. **Prywatna korespondencya 3** ct. od wyrazu. **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłoszeń **30** ct.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: **Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Ruchy wolnodumców moskiewskich.

Lwów d. 6. lipca.

W rozpowszechnionych ogólnie wyobrażeniach o stosunkach wewnętrznych carstwa rosyjskiego i co do usposobienia rosyjskiego narodu zachodzi pewien błąd, który wymaga koniecznie sprostowania. Mianowicie mówi się zawsze tylko o dwóch zupełnie skrajnych czynnikach, według których sądzi się o stanie wewnętrznym imperyum rosyjskiego: o despotyzmie czynowniczym, który najbezczelniej okrada i łupi tak Rosyę, jak i inne pod berłem cara zostające narody, pod firmą samowładztwa carskiego tudzież oficyalnej cerkwi prawosławnej i identycznej z nią idei „wszechsłowiańskiej", albo o nihilistach, których przedstawiamy sobie jako partyę zapamiętałych i bezwzględnych burzycieli w rodzaju zachodnich anarchistów.

Tymczasem pomiędzy temi dwoma skrajnemi żywiołami, toczącemi z sobą zajadłą walkę na śmierć i życie, jest jeszcze w łonie społeczeństwa rosyjskiego cała skala mniej lub więcej stanowczych lub umiarkowanych *„wolnodumców"*, których według europejskich pojęć możnaby nazwać liberałami. Oni wszyscy rezonują na rząd, zaliczają siebie z pewną dumą do niezadowolonych z teraźniejszego porządku rzeczy, panującego w caracie, i pragnąc reform wolnomyślnych, wojują słowem „konstytucya". Żywioł to bynajmniej niejednolity, ale właśnie w tej niejednolitości polega jego siła, gdyż jest ona ochroną i rękojmią jego trwałości. Co innego bowiem jest partya rewolucyjna ze ścisłą organizacyą, z określonym ściśle celem działania. Aresztowanie przewódzców pogrąża ją od razu w rozstrój, na długo działanie jej udaremnia. Lecz *wolnodumcy* moskiewscy prawdopodobnie nie mają jednolitej organizacyi, którąby obejmowała ogół tego żywiołu. Zalicza się do nich po prostu cała światlejsza i uczciwsza część narodu — wszystkie warstwy, nie solidaryzujące się ze zgnilizną i podłotą świata czynowniczego. Być może, iż gorętsze żywioły wolnodumców tworzą tu i owdzie jakieś kółka, związane w organizacyę ściślejszą, czego dowodem są np. dokonane niedawno w głównych miastach rosyjskich aresztowania, o których już teraz wiadomo, iż nie odnosiły się do spisku w duchu nihilizmu, ale że po prostu ma tu policya carska do walczenia z żywiołami, w porównaniu z nihilistami właściwymi, dość umiarkowanemi, z żywiołami, które dążą tylko do reform ustawodawczych w duchu postępowym, do ograniczenia samowoli złodziejskiego czynownictwa, do oswobodzenia ojczyzny z pod jarzma łapowników i łupieżców, podszywających się pod imię cara.

Wszakżeż powszechnie wiadomą jest rzeczą, że car Alexander II. u schyłku życia podpisał już konstytucyę dla Rosyi, opracowaną przez ministeryum Loris-Melikowa. Pod wpływem Pobiedonoscewa Alexander III. cofnął ten akt który nawet sam już podpisał był na rozkaz ojca, jako następca tronu. Panowanie czynownictwa zostało tym sposobem uratowane. Cara otoczono pod nazwą „Ochrany" gęstym kordonem policyi, która go przedewszystkiem chroni od tego, ażeby — broń Boże, nie docisnęła się do niego żadna przez policyę nieskontrolowana wiadomość o stanie caratu i o usposobieniu narodu... Ale idee liberalne, pragnienie swobody dla Rosyi nie zamarły bynajmniej. Szerzą się one w coraz szerszych kołach, wciskają się coraz bardziej w głąb społeczeństwa — rozmaitemi drogami.

Więc gdy nawet uda się policyi przechwycić jakąś schadzkę liberalistów, chociaż czynownictwo ściga i maltretuje po swojemu tysiące podejrzanych tylko o sprzyjanie liberalnym prądom, czyli tak zwanych *„niebłagonadiożnych"*, wszystkie te wysiłki czynownictwa ślizgają się tylko po powierzchni.

Ruch postępowy szerzy się w rosyjskiem społeczeństwie powoli wprawdzie, ale z elementarną siłą, — niepowstrzymanie. W szeregach wolnodumców moskiewskich jest cała młodzież zdolniejsza, cała inteligencya uczciwa i patryotyczna, są w nich zresztą i starsi dygnitarze, którzy przywykli pod naciskiem konieczności, maskować szlachetniejsze uczucia i pragnienia, i stanowią w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu „opozycyę, najwierniejszą jego carskiej mości." Żywioły te nie potrzebują spiskować. Żywotność idei, której one służą, doprowadzi je do zwycięstwa! One o tem wiedzą, więc milczą i czekają. Czynownictwo zaś wścieka się z rozpaczy, widząc grożący mu sąd — być może niedaleki już.. Powoli dojrzewa w Rosyi posiew, rzucony przed siedmdziesięciu laty przez szlachetnych dekabrystów. I dla Rosyi zabłyśnie promień słońca swobody!

Ten ruch zasługuje ze wszech miar na baczną uwagę. Dotąd zaś za mało nim zajmowano się i u nas, i gdzie indziej.

Akt łaski Wilhelma II.

Lwów d. 6. lipca.

Wiadome już ułaskawienie dwu oficerów marynarki francuskiej, Delguya i Degonyego, wywołało — jak już donieśliśmy — bardzo przychylne wrażenie w Izbie paryskiej.

Zarówno członkowie monarchistycznej prawicy, jakoteż deputowani z lewicy socyalistycznej uznają w całej pełni pokojowe tendencye władcy Niemiec, zaś republikanie stojący obecnie u władzy, nie tają się z przekonaniem, że to przeprowadzony za ich staraniem wybór Periera spowodował tak przychylną demonstracyę ze strony sąsiada.

O ile czasy się zmieniły, dowodzi tego również jednomyślne zachowanie się prasy, życzliwe dla Niemiec. A przecież nie tak to dawne czasy, jak Rochefort nazywał Ferryego waletem Bismarka.

Ta zmiana frontu jest również zapowiedzią, że zbliżenie się przyjazne Francyi i Niemiec jest kwestyą najbliższej przyszłości. Zdaje się na to wskazywać zarówno rzetelną życzliwością natchniona enuncyacya prezydenta senatu, Challemel Lacoura, jakoteż wersye krążące wśród szerokich mas ludowych o względnem traktowaniu, jakiego doznali uwięzieni oficerowie w kładzkiej twierdzy.

Paweł Degony, dziennikarz i brat jednego z ułaskawionych, pisze w *Justice*, w organie Clemenceau: „Jeżeli możemy powiedzieć, że wszelkie objawy sympatyi, które po tragicznej katastrofie nas spotkały, są równie drogimi dla nas, to należy zauważyć, że telegramy wystosowane przez cesarza Wilhelma do rządu, rzeczypospolitej i pani Carnot na szczególniejsze zasłużyły uwzględnienie. Wrażenie było bardzo żywe, lecz władca Niemiec starał się takowe jeszcze spotęgować, uwalniając dwóch francuskich oficerów i otwierając im bramy kładzkiej fortecy w sam dzień pogrzebu Carnota. Jakkolwiek nie tu jest miejsce i chwila, by komentować werdykt trybunału państwowego w Lipsku co do treści lub formy, to jednak niech wolno nam będzie zaznaczyć, że nawet w Niemczech oczekiwano ogólnie na słowo, wyrzeczone przez cesarza. Niemniej przeto pogratulować można niemieckiemu władcy, iż słowo to wyrzekł, i że uczynił to z tak wielkim taktem. Nowy prezydent rzeczypospolitej pospieszył już z podziękowaniem dla Wilhelma II z powodu uczynionego przez niego zarządzenia w takich okolicznościach. Wyraził dzięki w odpowiednich wyrazach. Że jednak w obopólnym stosunku obu państw nic się nie zmieniło — jest rzeczą pewną. Niestety, przyczyna rozterki istnieje bez przerwy. Co jednak stara się Wilhelm II osłabić swem postępowaniem, to ową gorycz naszych uczuć i objaw ten jako dobrzy Francuzi winniśmy zarejestrować. Zaznaczywszy takt i kurtoazyę, których dowody złożył nam Wilhelm II, niech wolno nam będzie z równem zadowoleniem zapisać, że więźniowie w Kładzku doznawali takiego traktowania, na jakie oficerowie francuscy zasłużyli. To było rzeczą słuszną".

Inne pisma paryskie zaś zaznaczają przy tej sposobności sympatyczne stanowisko zajęte przez Wilhelma II wobec śmierci Mac Mahona i dopatrują się w nowem jego zarządzeniu skutków owego pokojowego usposobienia, które znalazło przystęp do jego serca.

Obaj uwolnieni oficerowie, jak wiadomo już z telegramów, przybyli w dniu 3 bm. do Paryża, gdzie wyrażali się z zupełnem uznaniem o traktowaniu, jakiego doznali w twierdzy.

Jedna owczarnia i jeden pasterz.

Wobec wznowionych chwalebnych usiłowań Ojca św. Leona XIII. około skupienia całej ludzkości w jednej wierze i jednej owczarni, niemały przedstawia interes, zoryentować się w rozmaitych wyznaniach i cyfrach ich wyznawców, zamieszkujących kulę ziemską.

Wypośrodkowanie stosunków wyznaniowych przy spisach ludności w rozmaitych krajach na dziwne natrafia trudności. Zdarzają się opinie, zwalczające zbieranie danych statystycznych co do wyznawców poszczególnych religij, jako wkraczanie w dziedzinę wolności sumienia, zagwarantowanej krajowemi ustawami. We Francyi mianowicie urzędowe wykazy o wyznaniach urywają się na roku 1872; pod panowaniem zaś angielskiem ograniczone są na Irlandyę, we Włoszech wykluczone są zupełnie ze spisów ludności i tylko na drodze okolicznościowych dopytywań u duchownych niekatolickich wyznań stwierdzono tam w przybliżeniu cyfrę katolików. Spisy belgijskie także pomijają stosunki wyznaniowe, a w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki tylko spis czyli cenzus z r. 1870 podaje liczbę kościołów u rozmaitych wyznań i sekt, następnie ile kościoły poszczególne pomieścić mogą wiernych i ile posiadają majątku, lecz pomija znowu milczeniem szczegół najważniejszy, liczbę wyznawców.

Sporadycznie odbywały się dla pewnych chwilowych przyczyn dochodzenia co do liczby wyznawców rozmaitych religij. Tak urządzono w Prusach w r. 1862 spis dyssydentów, nie należących do wyznania protestanckiego, w celu przekonania się, czy są potrzebne osobne przepisy prawne do uregulowania stosunków ich w obrębie kompetencyi urzędu stanu cywilnego. Lecz naówczas uwzględniono znowu tylko osoby, liczące więcej niż 14 lat życia, tj. mające według przepisu prawa wolny wybór przynależności wyznaniowej.

Zachodzą więc nawet w krajach najbardziej cywilizowanych luki co do wykazu stosunków wyznaniowych, które tylko sposobem szacowania w przybliżeniu uzupełnić można. Pożądanem więc uzupełnieniem są dochodzenia, zarządzane przez rozmaite grupy wyznaniowe, mianowicie z okazyi misyonarskiej działalności. Lecz brak takowym swoją drogą naukowo-statystycznej wartości, choćby już z tego względu, że dotyczą tylko osób w dojrzalszym wieku i komunikantów, a zatem nie podają cyfr dzieci.

Poniżej podajemy, według najnowszych obliczeń z roku 1890 i 1891, opartą częściowo na szacowaniach statystykę trzech głównych wyznań, znajdujących się niemal we wszystkich krajach, to jest katolików, protestantów i żydów. Do grupy katolickiej wliczono także unitów greckiego i wschodniego kościoła, a do protestanckiej wszystkie sekty, wywodzące początek swój z reformacyi z wyłączeniem wolno-religijnych, unitarystycznych i podobnych grup wyznaniowych. Naliczono więc w okrągłych liczbach w tysiącach głów:

W Europie:

	katol.	protest.	żydów
w Niemczech	17670	31020	568
w Austro-Węgrzech	32070	3860	1860
w Francyi	37500	650	56
w Anglii i Irlandyi	5300	32500	46
w Włoszech	30250	60	40
w Rosyi europejskiej	10000	5250	8600
w Hiszpanii	17650	10	—
w Portugalii	4710	—	—
w Belgii	6140	20	3
w Holandyi	1600	2730	97
w Luksenburgii	210	—	1
w Szwajcaryi	1180	1720	8
w Szwecyi i Norwegii	—	6760	3
w Dani	-	2250	4
w Rumunii	110	10	400
w Serbii	10	—	4
w Grecyi	20	—	6
w Bułgaryi i wschodniej Rumelii	20	—	24
w Turcyi europejskiej	470	—	80
w Czarnogórze	10	—	—
razem	164920	86840	6800

W Ameryce Północnej:

	katol.	protest	żydów
Stany Zjednoczone	8000	54500	15
Kanada	1820	2900	2
Meksyk	11800	—	—
Centralna Ameryka	2700	—	—
Haiti	960	—	—
Dominik. rzeczposp.	400	—	—
Kuba i Portorico	2430	—	—
Indye zach. angielskie	200	1060	—
Indye zach. francuskie	340	—	-
Indye zachodnie holenderskie i duńskie	40	40	—
razem	28680	58500	17

W Ameryce Południowej:

	katol.	protest.	żydów
Brazylia	10000	30	—
Argentyna	3800	—	—
Kolumbia	3300	—	—
Chili	2800	—	—
Peru	2600	10	—
Venezuela	2300	-	—
Boliwia	1100	—	—
Ecuador	1000	—	—
Urugwaj	700	—	—
Paragwaj	300	—	—
Gujana angielska	10	250	—
Gujana holenderska	10	40	1
Gujana francuska	30	—	—
razem	27950	330	1

W Azyi:

	katol.	protest.	żydów
Indye angielskie	1000	1280	18
Indye francuskie	210	—	—
Goa	400	—	—
Ceylon	200	?	—
Indochiny i Siam	600	?	—
Wyspy Suda	40	450	—
Filipiny	5840	—	—
Chiny	550	100	—
Japonia i Korea	50	10	—
Turcya azytycka	560	?	195
Persya	?	—	19
Afganistan	?	—	14
Rosya azyatycka	71	20	40
razem	9520	1860	286

W Afryce:

	katol.	protest.	żydów
razem	1000	1710	296

W Australii i Oceanii:

	katol.	protest.	żydów
razem	770	3700	2

Otrzymamy zatem prawdopodobną cyfrę 232,870.000 katolików, 152,940.000 protestantów i 7,403.000 żydów, zamieszkujących kulę ziemską. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w wykazie powyższym znajdują się mniejsze niedokładności, mianowicie nie podane są cyfry wyznaniowe takich religii, które tylko w danym kraju słabo są reprezentowane. W każdym razie są to cyfry wypośrodkowane przez bardzo gruntownego i sumiennego badacza, prof. Lexisa i względnie najdokładniejsze ze wszystkich nam przystępnych.

Dla prawosławnych i mahometan wypośrodkował uczony niemiecki następujące liczby:

Znajduje się w tysiącach głów:

	prawosławnych	mahometan
w Rosyi europejskiej	60000	3000
w Rosyi azyatyckiej	7000	9000
w Austro-Węgrzech	3170	—
w Rumunii	4790	30
w Serbii	2130	10
w Grecyi	2130	30
w Bułgaryi	2430	670
w Czarnogórze	200	—
w Bośnii	570	490
w Turcyi europejskiej	1800	2200
w Turcyi azyatyckiej	1000	13000
w Egipcie	—	6500
w Tripolisie	—	1000
w Tunisie	—	1400
w Algierze	—	3560
w Maroko	— (?)	8000
w reszcie Afryki	—	25000
w Persyi	—	7000
w Afganistanie i Beludżystanie	—	7500
w Indyach angielskich	—	57320
w reszcie Azyi	—	10000

Wszystkiego zatem będzie na kuli ziemskiej około 85,250.000 prawosławnych i 155,500.000 mahometan. Liczba wyznawców prawosławnego kościoła dlatego głównie jest niedokładną, że mieści się w niej około 12—15 milionów starowierców, czyli raskolników, których cyfra przez znanych ze swej pochopności do kłamstwa statystyków urzędowych rosyjskich podaną tylko bywa na niespełna półtora miliona. Liczba zaś mahometan wzbudza także pewne wątpliwości z powodu trudności oszacowania cyfry ludności mahometańskiej w Sudadanie i środkowej Afryce.

Wyznawców hindu-bramańskiej religii było w angielskich Indyach Wschodnich według obliczenia z roku 1891 — 207,731.727. Ten sam spis wykazuje 7,131.361 budystów, których liczba ogółem w tylnych Indyach, w Chinach i Japonii przeszło 40 milionów wynosi.

Uprzytomnijmy sobie jeszcze raz cyfry ogólne poszczególnych wyznań.

Na kuli ziemskiej znajduje się:

katolików	232	miliony,
protestantów	152	„
żydów	7	„

Z Wystawy krajowej.

XIII.

Kamienie i gliny. Przemysł ceramiczny.

Tegoroczna wystawa krajowa przedstawia w niejednym kierunku pocieszające dowody postępu w przemysłowem zużytkowaniu bogactwa przyrody kraju naszego w kamienie i różnorodne kopaliny.

Pierwsze miejsce muszą naturalnie zajmować w tym dziale sól i nafta, gdyż ich eksploatacya największą przedstawia wartość.

Kopalnie soli, tudzież fabrykacya soli-warzonki dokładnie i pouczająco są przedstawione w pawilonie ministerstwa skarbu, gdy sól stanowi monopol rządowy. Nafta i wosk ziemny stanowią znów oddzielną grupę na wystawie; opisze ją w *Gazecie narodowej* inne pióro fachowe.

Zresztą są inne płody mineralne tudzież wyroby z nich, rozrzucone w pawilonie przemysłowym i w pawilonach specyalnych, zaś cegielnictwo zajmuje osobne miejsce za pawilonem łowieckim.

Rzuciwszy okiem na dział kopalin w pawilonie w przemysłowym, nie widać tam wcale barwnej rozmaitości. Przeważa kolor szary, powtarzający się nieustannie z małemi odmianami. Jedynie tylko węgiel kamienny odbija cokolwiek od tej jednostajnej szarzyzny. Pomimo to każdy czuje, że te szare masy przedstawiają olbrzymie wartości — niestety, jak dotychczas bardzo nie wiele stosunkowo wyzyskane, chociaż, jak powiedziano powyżej, i tu w nowszych czasach objawia się postęp znaczny. Brak przedsiębiorczości, i wynikający ztąd niedostatek kapitału uderza jednak rażąco i w tym dziale. Zaledwie tu i ówdzie zdarzy się u nas jakiś światły i energiczny umysł, który nie waha się podjąć trudu w tym kierunku, ażeby popróbować wyciągnąć korzyść racyonalną z naturalnego bogactwa ziemi od wieków znanego i nie zużytkowanego. Z naszych ludzi, mających pieniądze, 99 na stu jest po prostu za leniwych do przemysłu; wolą oni bowiem bez kłopotu obcinać kupony od papierów lokacyjnych, niż narażać się na trud i ryzyko jakiegokolwiek przedsiębiorstwa przemysłowego; pozostawiają to najchętniej żydom i Niemcom.

Starostwa powiatowe na polecenie namiestnictwa zestawiły kolekcyę, obejmującą kilkaset okazów kamieni materyałowych, glin, piasku i rozmaitych kopalin z różnych okolic kraju, przedstawiających jakąś wartość przemysłową. Zbiór ten nastręcza dla specyalistów i interesowanych wielką sposobność do bardzo zajmujących dla nich studyów. P. Syroczyński, inżynier górniczy Wydziału krajowego, przedstawił zbiór mineralogiczno-petrograficzny z powiatu lwowskiego, systematycznie ułożony przez prof. Łomnickiego. Wydziały powiatowe Skałacki i Bobrecki, także przysłały na wystawę, co było w ich powiatach ciekawego z kamieni materyałowych. Magistrat Lwowski w pawilonie miasta Lwowa przedstawił próbki kamieni brukowych i do budowy dróg z okolic Lwowa, z łomów porfiru p. Józefa Baranowskiego w Krzeszowicach, i wybornego piaskowca tarnopolskiego w Dyczkowie p. Mieczysława Tapkowskiego; włościanie powiatu Nowotarskiego dostarczyli na wystawę okazów granitu, piaskowców, trachitów i wapieni, hr. Ludwik Wodzicki kamieni ciosowych, wapieni i piaskowców z dóbr Spaskich; gmina m. Trembowli znanych dobrze we Lwowie piaskowców czerwoniawych, a zarząd dóbr państwowych galicyjskich wyborny piaskowiec w powiecie Nadwornianskim, który zdaniem znawców, po wybudowaniu kolei Stanisławów-Woronianka nadzwyczaj silną będzie czynił konkurencyę innym brukowym materyałom we Lwowie.

Dalej przedstawili: Paweł Rieger z Gorajowiec pod Jasłem, Ludwina hr. Bobrowska z Bogunowiec pod Ciężkowicami, Władysław Tałasiewicz z Gorlic, Paulina hr. Łosiowa z Młynisk koło Trembowli, a wreszcie rzeźbiarz lwowski p. Henryk Perier — różnych kamieni materyałowych do celów budowniczych i rzeźbiarskich.

Ciekawy okaz stanowi śliczny wapień z Siekierczyna nad Dniestrem, przysłany przez p. Longina Dunkę. Pan Dunka twierdzi, że ma to być kamień litograficzny. O ile słyszałem, nie nadaje się on do tego celu — ale w każdym razie ten ślicznie polerować się dający wapień, o blado szarym i żółtawym tonie, stanowi bardzo cenny materyał, który oczekuje eksploatacyi.

Dział ten wystawy przypomina mimowoli obietnicę rządu, iż przy szkole politechnicznej we Lwowie założy mechaniczno-techniczną stacyę doświadczalną, głównie przeznaczoną do umiejętnego próbowania i wydawania orzeczeń o wartości użytkowej materyałów budowlanych. Dla inżynieryi i budownictwa utworzenie tego zakładu miałoby niewątpliwie wielką wartość. W uznaniu też potrzeby i użyteczności takiego zakładu dla kraju, sejm od szeregu lat wstawia już w budżet krajowy odpowiednie kwoty, jako subwencyę dla rządu na pokrycie kosztów urządzenia tej stacyi doświadczalnej, lecz do dziś jakoś nic nie słychać o urzeczywistnieniu przyjętych w tym kierunku przez rząd zobowiązań. Zakładu dotąd nie ma, i sprawdza się tu wybornie ruskie przysłowie: Obiecał pan kożuch, ciepłe jego słowo...

Wapno zwykłe i hydrauliczne, tudzież fabrykacya cementu mają na wystawie licznych przedstawicieli. Akcyjna fabryka cementu w Szczakowej powiecie Chrzanowskim, wystawiła własny pawilon wieńczący wzgórze u wstępu na wystawę od strony parku Stryjskiego w formie baszty strażniczej. Most betonowy i kolekcya wyrobów służących do budowy kanałów i ścieków wystawiła obok wieży wodnej w przeciwnym krańcu placu wystawowego firma Libau i Spółka w Podgórzu.

Nadto biorą udział w wystawie następujące ważniejsze fabryki wapna w różnych gatunkach: Ludgarda hr. Grocholskiego, fabryka wapna w Pustomytach pod Lwowem, Libau & Ehrenpreis w Podgórzu, miasto Podgórz, Oktaw Sala w Wysocku koło Brodów, Klementyna hr. Szembekowa w Pruchniku koło Jarosławia, której wybornego wapna hydraulicznego najwięcej używa inżynierya wojskowa przy budowie fortyfikacyj przemyskich, Adolf Reitzenstein w Mrzygłodzie Sanockiem, Barbara hr. Zborowska w Biezdziatce koło Kołaczyc, Sydonia Pieńczykowska w Stryhańcach koło Stanisławowa, Józef Wolgner w Konarówce obok Niżniowa, Józef Stępień w Woli turzańskiej koło Gorlic — i inni.

Gips przyrządzany do celów rolniczych i przemysłowych, jakoteż alabaster i marmury, mają także dość pokaźny zastęp wystawców. Najświetniej wystąpiła w tym dziale renomowana fabryka gipsu pani Józefy Franzowej i synów we Lwowie; miasto Bochnia przysłała znów wyroby tamtejszej miejskiej fabryki gipsu; zarząd fundacyi hr. Skarbka przedstawił w swoim pawilonie gips i alabaster z Brzozdowiec; to samo uczynił pan Dawid Lilien, który eksploatuje przemysłowo tamtejsze łomy. P. Artur Cielecki z Porchowej nadesłał piękne bloki gipsowego kamienia surowego, nie dodając atoli: czy eksploatacya tych pokładów odbywa się tam rzeczywiście. PP. Antoni i Roman Abgarowicze nadesłali z Bratyszowa nad Dniestrem niezgrabne rzeźby alabastrowe, które jednak odznaczają się materyałem rzadkiej czystości.

Kamieni młyńskich i do żarn, krajowej proweniencyi, dostarczyła tylko okolica Myślenic, posiadająca niezmiernie obfite pokłady wybornego materyału kamiennego. Nadesłali kamienie młyńskie pp. Jan Górka z Poremby koło Myślenic, i Franciszek Pachacz z Trzemeśnej.

Dzięki krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, utrzymywanej kosztem kraju przy szkole politechnicznej we Lwowie, rozwija się obecnie w kraju naszym przemysł gliniany na pewnej i bezpiecznej podstawie umiejętnego badania technicznych własności glin. Stacya keramiczna, powstająca pod kierunkiem znakomitego w swoim zawodzie specyalisty, inżyniera Krzena, zaopatrzona we wszelkie przybory i przyrządy do chemicznych badań i ogniowych prób, wydaje orzeczenie, czy ta lub owa glina, przedłożona jej do zbadania, nadaje się do szlachetniejszych wyrobów artystycznych, albo na zwykłe lub kamionkowe wyroby garncarskie — na dachówki, cegły i dreny? Każdy więc, kto ma u siebie glinę, za drobną stosunkowo opłatą może uzyskać zupełnie pewną informacyę: co z tej gliny można robić, albo też czy nie jest ona przydatną do celów przemysłowych? Niebezpieczeństwo utraty niewłaściwie inwestowanego w podobne przedsiębiorstwo kapitału, jest wobec tego całkowicie uchylonem — a ile ta pewność jest wartą, ten tylko zrozumie, kto był świadkiem strat, jakie przynosi źle założona fabryka.

Luźne okazy glin, przysłane z niektórych okolic na wystawę, nie mają wobec tego żadnego znaczenia, gdy o praktycznej ich wartości może orzec tylko umiejętne ich zbadanie i wypróbowanie. Bo i cóż może nauczyć parę kilo gliny, w skrzyneczkę upakowanej? Dopiero praktyczne doświadczenie na wyrobach, albo orzeczenie stacyi doświadczalnej może objaśnić, do czego ta glina może być przydatną.

Dlatego też przechodzimy do porządku dziennego nad okazami tych panów, którzy w posiadłościach swoich mają glinę, ale nie wiedzą jeszcze — mówiąc słowami p. Szczepanowskiego — czy to złoto czy błoto, i dlatego przysłali ją na wystawę, aby spróbować szczęścia, czy się jakiś Geldhab na nią nie złapie, jak niewinny ptaszek na lep.

Kafle, dachówki, dreny i naczynia kamionkowe i w ogóle wyroby z gliny ogniotrwałej, stanowią nowe i ważne artykuły, znamionujące postęp Galicyi w zakresie przemysłu keramicznego. Dawniej bowiem robiono u nas z gliny tylko garnki pospolite i cegłę.

O postępach przemysłu krajowego w zakresie cegielnictwa świadczą pawilony fabrycznych cegielni, ustawione za pawilonem łowieckim i okazami z działu leśnictwa. Są tam rozłożone okazy fabrycznych cegielni parowych, a to Jana Lewińskiego, Domaszewicza i Spółki we Lwowie, którzy oprócz dachówek żłobionych, drenów, cegieł maszynowych rozmaitego kształtu i rur drenowych, wprowadzili także wyrób majoliki budowlanej, jako najstosowniejszego w naszym klimacie, niespożytej trwałości materyału dekoracyjnego do murów; p. Mikołaja Kra-

prawosławnych	85	„
mahometan	155	„
bramanów	207	„
budystów	400	„

Co do stosunków wyznaniowych w prawosławnej Rosyi następne otrzymujemy dane.

Według urzędowego rosyjskiego rocznika statystycznego *Sbornik swiedenij po Rossii* z roku 1890 wynosiła liczba kościołów i świątyń, księży i osób duchownych w Rosyi w roku 1888 w państwie całem z wyjątkiem Finlandyi; w Rosyi europejskiej z wyjątkiem Polski; potem w Polsce i nakoniec na Kaukazie jak następuje:

	w państwie	w Rosyi europejskiej	w Polsce	na Kaukazie
prawosławnych:				
kościołów	40459	36844	467	2049
księży	39664	36045	400	2100
dyakonów	12155	11359	56	497
kościelnych	41226	37767	368	1982
mnichów	18128	16483	—	—
nowicyuszy	10825	9766	—	—
mniszek	17368	16854	—	—
nowicek	30330	29028	—	—
rzymsko-katolickich:				
kościołów	5156	2668	2406	75
księży	3629	1255	2306	60
żydowskich:				
synagog	7319	4709	1618	121

Inne wyznania, znajdujące się w Rosyi, pomijamy. Charakterystyczny jednak stwierdzić można rys chrześcijańskiej polityki rosyjskiego rządu, że jak z powyższego wykazu widoczne, żydzi stosunkowo większej zażywają prawnej swobody i mimo drobnej swej liczby większą mają ilość świątyń, aniżeli katolicy. Podobnie muzułmanie mają 9254 moszei.

Na wymarcie i na wytępienie skazany zdaje się być jedynie kościół katolicki, bo też to prawdą jest, że instytucye nasze z korupcyą i ciemnotą rosyjsko-prawosławną wcale a wcale się nie zgadzają.

Najwyższy więc czas, aby rząd rosyjski ustąpił ze swej błędnej drogi i posłuchał hasła wydanego przez namiestnika Chrystusowego: „Jedna owczarnia i jeden pasterz.“

KORESPONDENCYE.

Londyn 30 czerwca.

(Otwarcie nowego mostu na Tamizie. — Proces spadkobierców Trebelli.)

Uroczyste otwarcie nowego na Tamizie mostu, zbudowanego przy Wieży Londyńskiej, nie jest jedną z owych zwykłych ceremonij stołecznych, które pobieżną wzmianką zbyć można, ale zdarzeniem ze wszech miar na uwagę zasługującem.

Nawet ci, co nigdy w Londynie nie byli, znają z rozgłosu słynną *Tower*, warownię rozsiadłą nad wybrzeżem Tamizy, w samem sercu City. Legenda przypisuje budowę tej fortecy Juliuszowi Cezarowi; ale wątpliwości w każdym razie nie ulega, że datuje się ona od Wilhelma Zdobywcy. Była w kolei wieków zamkiem królów, najwyższym trybunałem i więzieniem stanu. Obecnie ten przybytek historycznej sławy jest arsenałem i skarbcem, mieszczącym klejnoty korony.

Obok Wieży zbudowano obecnie most, stylem swym i basztami odpowiadający poważnej fortecy, której przedłużeniem być się zdaje. Pierwszy plan tego oryginalnego mostu został nakreślony przez budowniczego City londyńskiej, sir Horacego Jones, jeszcze przed ćwiercią wieku, a wykonany przez najpierwszego z żyjących inżynierów — Johna Wolfa Barry. Kamień węgielny położony był w r. 1866 przez księcia Walii, który dzisiaj wśród świetnej dworskiej, wojskowej i municypalnej ceremonii, most wykończony otworzył.

Nie należy się dziwić, że budowa trwała bez żadnej przerwy całych lat ośm. Długość mostu wynosi 940 stóp, a koszta budowy uczyniły 1,170.000 fnt. sztl. Oryginalność jego wszakże polega przedewszystkiem na tem, iż jest mostem zwodzonym: otwiera swój dolny pomost i pozwala najwyższym masztom okrętowym bezpiecznie przepływać pod swym górnym pomostem i wymijać się z innemi równie wielkiemi okrętami pomiędzy dwoma potężnemi niciami, co na podwalinach tytanicznej siły z wód Królewskiej rzeki strzelają w górę. Londyńczycy z dumą wskazują na ten most, uważając go za niewidziany dotąd cud świata. I istotnie, najwyższe powagi inżynierskie przyznają jednogłośnie, że zostały tu rozwiązane zagadnienia, poczytywane dotąd za nierozwiązalne. Fundamenta są zapuszczone na 27 stóp pod dnem rzeki i mają 205 stóp długości a 100 szerokości, tak, że mogą dźwigać bezpiecznie ciężar całej budowy, wynoszący aż 70 000 ton (z górą 172 miliony funtów). Na tych fundamentach wzniesiono dwa potężne cylindry stalowe, których brzydota zamaskowana jest na zewnątrz wymurowaniem dwóch gotyckich wieżyc w stylu harmonizującym z Tower. Ale ta zewnętrzna szata kryje w swym wewnętrznym stalowym pancerzu maszyneryę kunsztowną: łańcuchy i windy, w których szczegóły wchodzić tu nie ma powodu, a które służą do zwijania mostu.

Pod niższym pomostem płynąć będą statki parowe i wszystkie zwykłe okręty, pomost sam służyć będzie dla powozów i pieszych. W chwili zbliżania się wielkich okrętów, ruch pojazdów zostaje chwilowo wstrzymany; przechodnie w windach albo po krętych schodach udają się z niższego pomostu na wyższy, a na dany sygnał za prostem naciśnięciem sprężyny otwiera się i przepoławia cały niższy pomost, długi na 200, szeroki na 50 stóp i ważący 2400 ton. Jak wachlarz w ręku kobiety, stalowy olbrzym zwija się, znika i olbrzymia smuga rzeki otwiera się dla trzechmasztowych żaglowców lub dla wielkich pancerników. Jedna minuta wystarcza na to podniesienie i otworzenie mostu. Świadkowi tej operacyi zdaje się, iż jest widzem sztuki czarodziejskiej, że patrzy na rzecz nieprawdopobną i do zrozumienia zgoła niemożliwą. Dla nietamowania co moment przechodu pieszych, prawdopodobnie wielkie okręty przepuszczane będą przez jakie pół godziny, zależnie od przypływów i odpływów morza, tak bardzo czuć się dających na wodach Tamizy.

Nic dziwnego, że dokonanie takiego jedynego w swoim rodzaju dzieła obchodzone jest uroczyście. City londyńska przyjmowała orszak dworskich pojazdów po królewsku, wśród łuków tryumfalnych, bicia w dzwony i huku armat. Od Marlborough-House, rezydencyi ks. Walii, podwójny szpaler konstablów i żołnierzy otwierał drogę dziewięciu karocom dworskim, mieszczącym rodzinę królewską, dostojnych jej gości: arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, domniemanego następcę tronu austryackiego, carewicza następcę tronu, a wreszcie świtę. Ambasadorowie, lord-major i jego szeryfowie, w karocach wspaniałych i setki pojazdów galowych z zaproszonemi osobami, wiły się wstęgą barwną pod niebem jasnem i przy piekielnym skwarze. Sama ceremonia otwarcia trwała krótko: książę Walii, po przemowach i adresach, nacisnął sprężynę i most się podniósł przy oklaskach milionowego tłumu. Nastąpił potem przegląd starych inwalidów armii w Towrze i powrót części królewskiego orszaku na statku aż do gmachu parlamentarnego. Lord-major w imieniu City ofiarował księżnej Walii na pamiątkę brylantową broszę. Dziś wieczorem odbędą się wielkie bankiety. Tamiza jest środkowym punktem zebrania a niezliczona liczba statków z orkiestrami na pokładach gęsto ją zapełnia. Przoduje im statek, na którym się znajdują członkowie rządu.

Od uroczystości publicznych powróćmy do senzacyjnej sprawy, jaka się rozegrała w tutejszem Probate Court, a która z zwykłego procesu spadkowego przybrała w toku postępowania sądowego rozmiary skandaliczne. W sierpniu 1892 roku zmarła w swej willi w Etretat znana śpiewaczka Zelia Trebelli, pozostawiając córkę, Antoninę Bestini. Stosunek między matką a córką był jak najgorszy. Matka i córka nie widywały się całemi latami. W r. 1886 mimo to Trebelli sporządziła testament, mocą którego zapisała całe swe mienie córce. W dwa lata później odwołała atoli rzeczone zarządzenie i przekazała wszystko instytutowi „Royal Academy of Music“. Suma spadkowa nie była zresztą bardzo znaczną, gdyż składały ją przedewszystkiem klejnoty, oszacowane na 25.000 zł., zaś resztę majątku poświęciła śpiewaczka na zakupno renty dożywotniej.

Testament ten złożono w *Couts-Banc*, skąd takowy podjęła testatorka po kilku miesiącach. Co się następnie z tym dokumentem stało — nie wiadomo, jednakowoż u solicitora, który testament sporządzał, znalazł się oryginalny projekt tego aktu. Otóż obecnie panna Bettini utrzymuje, iż matka z tego powodu zniszczyła testament, ponieważ się z nią pogodziła, lecz „Royal Academy“ nie zadowoliła się tem oświadczeniem i domagała się wydania całego spadku, gdy poprzednio ofiarowana pannie Bettini-Trebelli ugoda nie przyszła do skutku. Syndyk akademii, słynny prawnik Lockwood, uzasadniając pretensye zakładu, nie szczędził barw czarnych w celu odmalowania stosunku, jaki zachodził między matką a córką. Niektóre szczegóły takowego wręcz nie nadają się do powtórzenia, gdyż urągają poczuciu publicznej moralności. Właściwy jednak powód wydziedziczenia córki przedstawia się jak następuje:

W domu Trebelli stale przebywał skrzypek Musin, jej towarzysz z wycieczki artystycznej po Szwecyi. Pewnego dnia oświadczył się Musin Antoninie, która zawiadomiła matkę o uczynionej sobie propozycyi. Ta jednak odparła, iż taki związek jest niemożliwy i w celu gruntownego przekonania córki o prawdziwości swego twierdzenia umieściła ją w przyległym pokoju, podczas gdy u siebie przyjmowała Musina. Po kilku minutach mogła się przekonać Antonina, iż nie może zaślubić muzyka, z którym jej matka chciała się połączyć węzłem małżeńskim po przeprowadzeniu rozwodu z Bettinim. Przeciw temu maryażowi zaprotestowała stanowczo rodzina Musina, który wyjechał do Ameryki, gdzie się ożenił. Trebelli przypisując zerwanie swego małżeństwa intrygom córki, wydziedziczyła ją, zaś sędziowie uznawszy akt solicytora jako testament, przyznali spadek akademii muzycznej.

Przeciw temu orzeczeniu trudno wystąpić ze stanowiska prawnego. Natomiast z prawdziwem oburzeniem napiętnować wypadnie cyniczne zachowanie się w czasie rozprawy sędziów, którzy z prawdziwą lubością nurzali się w skandalu, zarzucając świadków gradem niepotrzebnych pytań, badając szczegółowo każdy świstek korespondencyi między matką a córką. Publiczność żądną skandalu zaciekawiono w najwyższym stopniu, gdyż niestety i znaczna część prasy z zupełnie zbędną drobiazgowością traktowała ową sprawę. Czy akademia muzyczna za cenę skandalu winna się była ubiegać o spadek po Trebelli — to już jest kwestyą zapatrywania.

KRONIKA.

Raptularz lwowski.

Sobota dnia 7. lipca.

Od godziny 9. rano plac wystawy otwarty dla publiczności.

O godzinie 10 rano popis w lwowskim zakładzie ciemnych.

O godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem ćwiczenia Sokołów na boisku korpusów wakacyjnych.

O godzinie 8. wieczorem zebranie uczestników zjazdu techników w kasynie miejskiem.

Przewodnik po Lwowie: Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2.), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudnin z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte codzien. z wyjątkiem czwartków od g. 10 rano do 3 popoł. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie od g. 9 — 8 z południa. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godziny 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta w środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od g. 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano. — Wystawa obrazów i starożytnej porcelany ze zbiorów dra Weigla otwarta w niedziele, wtorki, czwartki, od godziny 12—2 w południe. (Ul. Akademicka l. 22. II p.) — Historyczna wystawa podręczników szkolnych w bibliotece uniwersyteckiej.

Widowiska w mieście. Fonograf Edisona (ulica Halicka 10, od godziny 9 rano do godziny 9 wieczorem). — Panorama polska. (Plac Halicki l. 12). „Rzym“ (od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem.) — Teatr Skarbkowski: „Afrykanka“ początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz. — Teatr letni: „Flipota“ pocz. o godz. $7\frac{1}{2}$ wiecz. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim; początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

Widowiska na wystawie „Bitwa Racławicka“ (panorama) otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem (wstęp 50 ct.). — Wystawa obrazów i starożytności w pałacu sztuki. — Mauzoleum Matejkowskie. (Wstęp 30 ct.) — Fontana świetlna od godziny $9\frac{1}{2}$ wieczor. — Kolej napowietrzna. — Fonograf Edisona. — Przedstawienia murzyńskie w Salonie Polsko-Amerykańskim. (Wstęp na wystawę do godziny piątej popołudniu 50 ct od godziny piątej 35 ct.).

Lwów dnia 7. lipca.

Zapiski osobiste. Członek Wydziału kraj. p. Edward Jędrzejowicz wyjechał na kilka tygodni do Zakopanego.

Arcyksiążę Leopold Salwator wyjechał z rodziną do Wiednia.

Biskup wileński ks. Audziewicz od dni kilku ciężko zaniemógł na chorobę serca. We wszystkich kościołach w Wilnie modlono się onegdaj na jego intencyę.

P. namiestnik hr. Badeni zwiedził onegdaj budowę nowego gmachu anatomii, oprowadzany przez radcę namiestnictwa p. Braunseis'a i adjunkta budownictwa p. Trettera, jakoteż inżyniera budowy p. Ertla.

Na zjazd literacki zapowiedział swój przyjazd p. Chmielowski, bawiący obecnie w Zakopanem. P. Chmielowski przybędzie prawdopodobnie w dniu 15. b. m. do Lwowa.

Obywatelstwo honorowe. Rada miejska w Żurawnie nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu naczelnikowi sądu, p. Karolowi d'Abancourt w uznaniu jego zasług, które w ciągu półtorarocznego swego pobytu tamże położył a głównie za wytępienie pokątnych pisarzy.

Promocye. Stanisław Zgorzalewicz, rodem z Krakowa, otrzymał dnia 5. bm. stopień doktora praw; pp. Jan Babtysta Hoeflich, rodem z Gorlic, i Aleksander Stangenhaus, rodem z Dubiecka w Galicyi, otrzymali w dniu wczorajszym na uniwersytecie krakowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Ślub p. Leszka Maryi Dziamy z panną Janiną Baranowską córką radcy Bolesława i Heleny z Krasuskich Baranowskich, odbędzie się we Lwowie dnia 12. bm. o godz. 11. rano w kaplicy św. Jana z Dukli.

Przeniesienia. P. namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Józefa Brodnickiego z Krosna do Zbaraża i Leopolda Popiela ze Zbaraża do Krosna, oraz praktykantów konceptowych namiestnictwa: Kazimierza Korczak Michalewskiego z Jasła do Kałusza i Wilhelma Gawrońskiego z Kolbuszowej do Husiatyna, wreszcie przeznaczył praktykanta konceptowego namiestnictwa Karola Łępkowskiego do służby przy starostwie w Jaśle.

Odznaczenie. Dr. Leon Kulczyński, docent uniwersytetu Jagiellońskiego i dyrektor gimnazyum św. Anny, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dzieci na wystawie. Wczoraj rano plac wystawy zaroił się od dziatwy szkolnej. Przybyła bowiem młodzież z gimnazyum Franciszka Józefa, z gimn. piątego, z gimn. ruskiego, uczniowie i uczenice ze szkoły Czackiego i młodzież szkolna z Żółkwi, Winnik, Żołtaniec i innych wsi powiatu żółkiewskiego ze starostą p. Lanikiewiczem, inspektorem Lewakiem i profesorami na czele. Przybyło około 350 dzieci. Wycieczką tą głównie się zajął i zorganizował starosta żółkiewski p. Lanikiewicz, zebrawszy na ten cel przeszło 400 zł. Dzieci nic nie płacą, gdyż wszystkie koszta pokrywa komitet żółkiewski.

Na dworcu lwowskim o godz. 9. rano oczekiwała dzieci p. Łomnicka z gronem pań Towarzystwa szkoły ludowej i muzyka szkoły św. Anny z p. Urbankiem. Dzieci, poprzedzone muzyką, ruszyły na wystawę, urządzając po drodze przed pałacem Sapiehów na ulicy Kopernika owacyę prezesowi wystawy ks. Adamowi Sapieże. Na wystawę przybyła dziatwa o godz. 10 i zaczęła zwiedzanie od panoramy; w południe zjadła obiad na placu wystawy.

O godz. 5 wieczorem, gdy pojawił się na wystawie ks. Adam Sapieha, otoczyła sz. prezesa kołem dziatwa wraz z nauczycielami z Żółkwi i Żółtańca oraz z inspektorem p. Lewakiem i starostą p. Lanikiewiczem — i wówczas z pośród uczniów wystąpił Oleksym z Żółkwi, który przemówił do księcia po rusku. Rzecznik młodzieży włościańskiej zapewnił ks. Sapiehę, że dzień ten — prawdziwie narodowe święto — na zawsze pozostanie w pamięci i sercu dziatwy, której umożliwiono podziwiać bogate owoce pracy krajowej. Młodzież dołoży starań, aby przez pracę i oświatę stać się pożyteczną dla kraju w przyszłości i wiernie pełnić służbę obywatelską. Imieniem uczniów składa hołd tym, których staraniem to wielkie dzieło — wystawa — przyszło do skutku i dziękuje zarazem za życzliwe przyjęcie. Ks. Sapieha odpowiedział głosem pełnym wzruszenia, że dzieci wynieść powinny przedewszystkiem tę naukę z wystawy, że w kraju zdrowym nie ma różnic w pojmowaniu obowiązków. Kto wiernie służy ojczyźnie, ten jest prawdziwym i dobrym obywatelem, wreszcie życzy dziatwie szczęścia na dalszej życia drodze. Rozentuzyazmowana dziatwa zaśpiewała chórem „Mnohaja lita“, „Mir wam bratia“ i wznosiła okrzyki na cześć ks. Sapiehy.

Wieczorem opuścili uczniowie nasze miasto po dniu, pełnym wrażeń i uciechy.

Wieczorem przybyło do Lwowa 100 uczniów szkół ludowych z Tarnopola i Mikuliniec pod przewodnictwem dra Brudzińskiego. Kwaterą stanęli w szkole Staszica.

Wycieczka gimnazyalistów z Sanoka. Wczoraj o godz. 7 wieczorem przybyło do Lwowa 187 uczniów gimnazyum sanockiego pod przewodnictwem dyr. Tokarskiego i kilku profesorów. Do wycieczki tej przyłączyło się 21 uczniów szkoły męskiej ludowej i 26 uczenic z nauczycielkami. Na dworcu powitali Sanoczan członkowie wydziału gospodarczego. Wprost z dworca podążyli uczniowie w zwartych szeregach (uczenice zaś pojechały tramwayem) do szkoły Staszica, gdzie przygotowano dla nich kwaterę. Wieczerzą zajęły się panie delegatki Tow. szkoły ludowej. Dzisiejszy program obejmuje zwiedzanie miasta, następnie wystawy i obiad w restauracyi Baczyńskiego.

Z placu wystawy. Do godz. 7 wiecz. gwarno było wczoraj na placu; publiczność, choć ołowiane chmury poczęły zakrywać tak do niedawna uśmiechnięte niebo, gromadziła się coraz liczniej, aż około $7\frac{1}{2}$ lunął deszcz jak z cebra. Na placu przerzedziło się w oka mgnieniu, natomiast pawilony i wszelkiego rodzaju jadło- i cukrodajnie napełniły się szczelnie. O godz. 9 deszcz ustał plac jednak opustoszał; wytrzymalsi tylko przeczekali fontannę świetlną, która deszcz czy pogoda świetnie funkcyonuje.

Włościanie łańcuccy przybyli dziś o godz. $7\frac{1}{2}$ rano specyalnym pociągiem do Lwowa, pod przewodnictwem posła Żardeckiego. Na dworcu oczekiwał gości w siermięgach, p. Bujnowski, prezes wydziału gospodarczego. Włościanie umieszczeni zostali w barakach około wystawy. Dziś przedpołudniem zwiedzą grupami panoramę.

Pawilon urządzeń kanalizacyjnych w Warszawie, Eberfeldzie, Frankfurcie nad Menem i wielu innych miastach, głośnej firmy „Lindley i syn“ w Frankfurcie został wczoraj otwarty.

Balon. W dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. dokona specyalna komisya bezpieczeństwa oględzin balonu captif, na którym jutro wzniesie się kapitan Graud w przestworza niebieskie. Afisz zaznacza, że jedna z tutejszych młodych pań, nie chcąca być wymienioną, zgłosiła się do uczestnictwa. Wzlot nastąpi jutro o godz. 6 wieczorem.

Akwaryum zostało wczoraj ponownie otwarte po dokonanych wewnątrz budynku zmianach.

Pochód Sokołów i wręczenie sztandaru. W czasie drugiego zlotu Sokołów jedną z najpiękniejszych uroczystości będzie pochód wszystkich Towarzystw sokolich i wręczenie na boisku sztandaru związkowego. Sokoli zbiorą się d. 15 bm. o godz. rano na placu św. Jura, skąd wyruszą na boisko za placem wystawy urządzone. Pochód otwierać będzie oddział konny tutejszego „Sokoła“, poczem postępować będzie „Harmonia“, wydziały związkowe i cztery hufce, każdy poprzedzony muzyką, a w każdym hufcu uszykowane wszystkie gniazda sokolskie ze swoimi prezesami, naczelnikami i sztandarami. Pochód przejdzie ulicami: Mickiewicza, Marszałkowską, Trzeciego Maja, Karola Ludwika, placem Maryackim, Akademicką, św. Mikołaja, Zyblikiewicza i Stryjską, a wejdzie na boisko w niezmienionym szyku o godz. 11 wobec publiczności, która już wcześnie przedtem zajmie miejsca na trybunach. Tu imieniem „Sokoła“ lwowskiego przemówi i wręczy sztandar związkowy wiceprezes dr. Antoni Dzięcielewicz, na co odpowie i odbierze sztandar prezes Związku p. T. Romanowicz, poczem nastąpi defilada wszystkich sztandarów przed sztandarem związkowym. Sztandar związkowy wykonany został wedle projektu malarza p. Stanisława Dębickiego, w lwowskiem stowarzyszeniu „Pracy kobiet“ pod kierunkiem p. Bronisławy Czaykowskiej. Sokoła z szeroko rozpiętemi skrzydłami, z po za którego wstaje złote słońce wolności, otacza wieniec herbów tych miast, w których mają siedzibę swoją sokole Towarzystwa związkowe; każdy herb we własnym zdobnym otoku podtrzymany szponem sokolim, a u spodu wielki herb rzeczypospolitej. Wszystko bez wyjątku wykonane haftem, a tak misternym i starannym, że wywołuje złudzenie malowidła. Po węższych bokach sztandaru dwie gałęzie dębowe, a po bokach szerszych przewija się wstęga z dalszymi herbami miast Towarzystw związkowych.

Zlot „Sokołów“. Wydział „Sokoła“ prosi wszystkich druhów biorących udział w ćwiczeniach i pochodzie drugiego zlotu, by w niedzielę dnia 8. lipca br. zgromadzili się o godzinie 7 rano na boisku wystawowem celem odbycia próby przy muzyce. Wejście od gościńca stryjskiego.

Zjazd techników. Wielu uczestników zjazdu techników, który jutro rozpoczyna swe obrady, przybyło już wczoraj z Krakowa, prowincyi i zagranicy. Dziś o godzinie 8 wieczorem poznanie się uczestników w kasynie miejskiem.

Dyrekcyę tudzież prowizoryczną organizacyę biura kolejowego w Wydziale krajowym poruczono p. Kazimierzowi Zaleskiemu, b. inspektorowi gener. Towarzystwa austro-węgierskich kolei państwowych we Wiedniu.

Prof. dr. Seifmanowi, dyrektorowi szkoły weterynaryi we Lwowie, który z końcem września przechodzi w stan spoczynku, wręczyli członkowie grona nauczycielskiego dwie fotografie, z których jedną wręczono mu na pamiątkę od kolegów, z którymi wspólnie lat prawie 13 dla dobra zakładu pracował, drugą zaś przeznaczono dla sali posiedzeń szkoły. Obie te fotografie (przeszło połowa naturalnej wielkości) wykonane zostały w polskiem atelier „Olga“ w Wiedniu, ramy zaś ozdobne sporządzono we Lwowie.

„Harmonia“ odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek 9. bm. o godz. 6. wieczorem w sali posiedzeń magistratu. Z powodu, że zgromadzenie to jest ponownie zwołane, pierwsze bowiem nie odbyło się dla braku kompletu, przeto członkowie, którzy zjawią się tym razem, bez względu na ilość powezmą stanowcze uchwały.

Zjazd koleżeński. Kolegom, którzy w roku 1872 zapisali się do czwartej klasy szkoły realnej we Lwowie lub w roku 1874 uczęszczali do siódmej klasy tejże szkoły, przypomina się, że zjazd odbędzie się stanowczo dnia 9. bm. Punkt zborny godzina 9 przedpołudniem na Mszy św. w kościele OO. Dominikanów.

Do byłych słuchaczy uniw. kijowskiego! Wszystkich kolegów uniwersytetu kijowskiego, z okresu lat 60 jego istnienia zapraszamy na zjazd koleżeński do Lwowa na dzień 23. lipca br. Podzielających myśl tego zjazdu prosimy nadto, by — o ile to możebne — zechcieli zawczasu zgłosić swój udział pod adresem: Antoni Skotnicki we Lwowie, — w dniu zjazdu zaś zebrać się o godzinie 2. popołudniu w lokalu Koła literacko-artystycznego we Lwowie (teatr hr. Skarbka). Tych, którzyby przybyć nie mogli, upraszamy, by dali wyraz swej pamięci o wspólnie przebytych latach i pracy.

Jan Amborski, Antoni Jaxa Chamiec, Franciszek Gawroński, dr. Witołd Jaroszyński, dr. August Kwaśnicki, Władysław Kozłowski, Józef Męciński, dr. Pluciński, Józef Popowski, Władysław Rebczyński, Antoni Skotnicki, Leon Syroczyński, A. H. Teleżyński, dr. Józef Tretjak, Mikołaj Zagórski, dr. Józef Żuliński.

Na szyny tramwayu elektrycznego rzucił się wczoraj przy ul. Batorego, w chwili nadejścia wozu nr. 4, Jędrzej Ochopski, w zamiarze samobójczym. Konduktorowi udało się w chwili właściwej zatrzymać wagon. Ochopski, wyciągnięty z pod wozu nieuszkodzony, usiłował uciec, zatrzymany jednak i odstawiony na policyę zeznał tam, że nędza popchnęła go do rozpaczliwego kroku. Ochopski zdradza silne rozdrażnienie umysłu.

Kradzież rotundy. Paulina Balsambaum doniosła policyi, że skradziono jej wczoraj z ganku rotundę, podbitą popielicami z bobrowym kołnierzem, wartości 150 zł.

Rektor zakładu wychowawczo-naukowego w Chyrowie ks. Juliusz Christian T. J. złożył swój urząd w ręce ks. Romualda Czeżowskiego T. J. z dniem 30 czerwca br. Wszelkie sprawy, tyczące się tak zakładu wychowawczo-naukowego, jak i Collegium OO. Jezuitów w Chyrowie, załatwia od d. 1 lipca b. r. nowo obrany ks. rektor Czeżowski Romuald T. J.

Pożegnanie. Czernitowiecka *Gaz. Pol.* pisze: W drugiej połowie bieżącego miesiąca opuszcza Czerniowce profesor tutejszej szkoły realnej ks Jan Fischer, przenosząc się jako proboszcz do Śniatyna. Nazwisko ks. Fischera związanem jest ściśle z rozwojem polskich instytucyj tutejszych, dla których przez długie lata gorliwie a skutecznie pracował bądź to jako kilkuletni prezes Czytelni polskiej, bądź jako wiceprezes Koła polskiego, bądź wreszcie jako czynny członek innych stowarzyszeń. Pod jego kierownictwem Czytelnia polska dosięgła najświetniejszego rozwoju i najszerszą rozwinęła działalność. Więc też powracającemu do ojczyzny rodakowi Polacy czerniowieccy postanowili okazać swą wdzięczność. Za inicyatywą i staraniem wydziału wszystkich stowarzyszeń polskich w Czerniowcach wręczonym będzie ks. Fischerowi skromny upominek od kresowej Polonii, oraz w niedzielę 8 bm. w lokalu Czytelni polskiej o godz. 8 wieczorem odbędzie się uczta pożegnalna. Dotychczas do udziału w uczcie zgłosiło się około 100 osób z rodzinami.

Kolonia wakacyjna chłopców wyjeżdża w drugiej połowie tego miesiąca do Hrebenowa. Łaskawe datki na cele kolonii przyjmuje Administracya *Gazety Narodowej*.

Z kroniki prowincyonalnej. Feralnym dniem — pisze *Kuryer Stanisławowski* — można nazwać poniedziałek 2. lipca br., z powodu wypadków, które dnia tego się wydarzyły, I tak, w południe dnia tego w Tyśmienicy pociąg przejechał na rampie kobietę z dzieckiem, następnie o tej samej porze na stanisławowskiej stacyi kolejowej palacz Mucha spadł przy szybowaniu z lokomotywy pomiędzy wozy, został temi zduszony i na miejscu wyzionął ducha. Wieczorem zarobnik Michał Zinko spuścił się w Stanisławowie do kanału prowadzącego z kamienicy Mellerów do kanału publicznego, aby otworzyć kratę oddzielającą jeden kanał od drugiego, a gdy to uczynił nieczystość w kanale buchnęła nań z takim impetem, że nie miał czasu uciec i na miejscu, zanim zdołano go wydobyć zginął. Wreszcie w nocy tego dnia Teofil Zieliński, 46 lat liczący, były dyetaryusz sądowy, zmarł nagle w szynku w Knihininie na Kolonii, gdzie nocował.

Morderstwo w celu rabunku popełniono wczoraj w południe na młodym chłopaku, który wierzchem wracał z poczty z Kurowa do Żurawnik.

Ostrzeżenie. P Świderski z Tarnowa pisze nam: Dnia 22. zm. zgłosił się do mnie młody człowiek, mając za legitymacyę tylko bilet, powołujący go do wojska rosyjskiego, w języku rosyjskim, na imię Karol

---

suckiego z prześliczną wiśniówką z fabryki jego „Krasuczyn“ na Zofijówce pod Lwowem; zaszczytnie znanej fabryki wyrobów glinianych we Lwowie, „Stillerówka“, która oprócz cegieł zwykłych, dziurkowanych i okładzinowych, rozszerzyła teraz swój zakres produkcyi także na wyrób kafli i pieców kaflowych, które to wyroby są nadzwyczaj piękne; a wreszcie fabryka dachówek żłobionych pp. Stanisława Homolacsa, S. Żeleńskiego i W. Wimmera w Niepołomicach pod Wieliczką.

Wspomnieć także wypada o wyrobach znajdujących się na wystawie cegieł, dachówek, drenów i t. p. pp. H. Borgera w Lipniku, Kryspina Filipowskiego w Dobczycach, dra Stanisława Bielińskiego we Wierzchni pod Kałuszem, księcia E Sanguszki na Rudach pod Tarnowem, księżnej Maryi Ogińskiej w Bobrku pod Oświęcimiem, i z cegielni, będącej własnością tłumackiej fabryki cukru.

Cegłę ogniotrwałą ma na wystawie tylko hr. Andrzej Potocki z dóbr ordynacyi Krzeszowickiej. Dysponuje on najobfitszemi w kraju pokładami gliny ogniotrwałej i do wyrobów kamionkowych przydatnej, ale wyrabia z niej tylko trochę cegły, a zresztą korzysta z niej, zakupując tę cenną glinę wagonami — przemysł pruski...

Najcenniejszą glinę fajansową, używaną przez garncarzy do polew, posiada hr. Aleksander Wodzicki w Olejowie w Złoczowskiem. O ile jednak słyszałem, eksploatacya tych pokładów odbywa się nieumiejętnie.

Książę Paweł Sapieha posiada jedyną w kraju fabrykę naczynia kamionkowego, ale tak nadzwyczajnie mało dba o nią, iż nawet nie zarządził wysyłki jej wyrobów na wystawę, pomimo, że ta fabryka, gdyby była rozszerzoną odpowiednio, doskonale wytrzymywałaby konkurencyę z pruskim towarem. Jej wyroby są bowiem równie piękne, równie trwałe — a znacznie tańsze od szląskich. Jest ich jednak stanowczo za mało w handlu! Za pruskie naczynie kamionkowe ma wychodzić z kraju do dziesięciu milionów zł. rocznie!

Majolika krajowa, tj. gliniane wyroby polewane są na wystawie pięknie zastąpione. Fabryka pieców kaflowych i wyrobów ceramicznych Jana Lewińskiego we Lwowie, oprócz barwnych okładzinek polewanych do zdobienia fasad, o których już wspominałem, ma także na wystawie dachówki polewane, które w Galicyi stanowią jej specyalność, jakoteż wyroby terakotowe, tj. wyroby artyczne z niepolewanej gliny, jak np. wybornie wymodelowany przez artystę-rzeźbiarza p. Harasimowicza biust Kościuszki, figurę Matki Boskiej, modelowaną przez prof. Marconiego, inny fason Lewandowskiego i t. d. Są to rzeczy ładne, a bardzo tanie. Piece kaflowe p. Lewińskiego są śliczne. Inżynier Józef Niedźwiecki i Sp. założyli znów w Dębnikach pod Krakowem fabrykę pieców kaflowych, które odznaczają się wytwornym rysunkiem i taniością. Firma lwowska: Kubin, Brich & Korzeniowski wystawiła aż dziesięć pieców. Fabryka ta ma tę zasługę, iż usiłuje tańszemi wyrobami krajowemi zastąpić porcelanowe piece obcego wyrobu. Niektóre z wystawionych pieców jej odznaczają się dobrym wyrobem; znawcom podobają się szczególniej odmiany zielonej i brunatnej polewy. Piec polewany według wzoru Bachmińskiego, nie udał się jednak tej fabryce.

Zdumiona publiczność dowiaduje się na wystawie, że istnieje w naszym kraju wielka fabryka malowania na porcelanie i szkle a zarazem fabryka lamp. Właścicielem jej jest p. Samuel Maiblum w Brodach. O ile jednak wnosić można z treści cennika tej fabryki, przeważa w tem przedsiębiorstwie strona handlowa nad wytwórczą. Mianowicie sprowadza p. Maiblum wchodzące w ten fach towary hurtownie, adjustuje je odpowiednio, i sprzedaje trochę drożej. Interes ten musi opłacać się znakomicie.

Są na wystawie także malowidła na naczyniu porcelanowem p. Heleny Budzynowskiej, wykonane czysto i gustownie. Nie objaśniła jednak wystawczyni, czy zajmuje się tem przemysłowo, czy tylko jako amatorka?

Cztery huty szkła mają na wystawie swoje wyroby: tarnowska pod firmą Kupfer et Glaser, druga z pod Żółkwi (podobno Kolischerów) i trzecia w Niwiskach w powiecie kolbuszowskim; w innem skrzydle przemysłowego pawilonu rozłożone są znów wyroby huty szkła w Majdanie w powiecie nadwórniańskim. W roku 1877 nie było w kraju ani jednej huty szkła!

Szklarz krakowski, p. Teodor Zajdzikowski, jedyny przedstawił malowidła na szkle własnej fabrykacyi.

Powiadają, że ten kraj nie ma przed sobą przyszłości przemysłowej, który nie posiada własnego węgla kamiennego. Otóż w tym kierunku spotykamy się na wystawie tegorocznej z okazami bardzo pocieszającemi. Potężne bloki czarnego węgla kamiennego z kopalni p. St. Szczepanowskiego w Myszynie i Dżurynie

Przyłuski, rodem z gubernii Piotrkowskiej w Królestwie polskiem, lat 26, z wyrobionem pismem. Nie mając na razie dla niego odpowiedniego zajęcia, dałem mu z łaski przez tydzień mieszkanie i wikt. Tenże po tygodniu zbiegł, skradłszy jednemu z moich robotników całe nowe ubranie i bieliznę wartości 30 zł. Podając niniejszy fakt do publicznej wiadomości ostrzegam pp. adwokatów itp. u którychby tenże mógł znaleść odpowiednie zajęcie.

Projekt kolei do Zakopanego zdaje się być bliskim urzeczywistnienia. Właściciel koncesyi hr. W. Zamoyski, jak donoszą rozpoczął obecnie roboty wstępne do budowy wąskotorowej kolei lokalnej z Chabówki do Zakopanego.

Z powodu cholery ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło obserwacyę podróżnych przybywających z Rosyi, celem zapobieżenia zawleczeniu tejże zarazy z Rosyi

Ponury dramat rodzinny rozegrał się 5. bm. w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej. Urzędnik kolei nadwiślańskiej Aleksander Borawski dwoma wystrzałami z rewolweru zabił swoją żonę, leżącą jeszcze w łóżku. Następnie zabójca, będąc już ubranym, stanął przed lustrem i strzałem, w usta skierowanym, pozbawił się życia na miejscu. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma. Borawski między kolegami uważany był za melancholika. Małżeństwo to pobrało się niedawno i zabita wkrótce miała zostać matką.

Ks. Karol Schwarzenberg obchodził 5. bm. 70 rocznicę urodzin. Z okazyi tej pisma praskie poświęciły dłuższe wzmianki osobie księcia, zastanawiająo się nad jego działalnością polityczną. *Politik* oddaje należne uznanie księciu jako temu, który był bojownikiem czeskiego prawa państwowego i dzielnym patryotą. Młodoczeskie *Narodni Listy* natomiast korzystają z tej sposobności, by obrzucić szlachtę konserwatywną błotem: „Gdzie była nasza szlachta historyczna — pytają *Narodni Listy* — w czasie naszych narodowych walk od r. 1868 do 1878? Czy choć jeden ze szlachty pielgrzymował z nami do Moskwy?“ I cóż można na ten szowinizm odpowiedzieć?

Jazda dystansowa. W Stambule bawił w ostatnich dniach czerwca ks. Adolf meklembursko szweryński, brat panującego księcia. Książe Adolf, młodzieniec 21-letni, silnie zbudowany, puścił się z początkiem maja br. w towarzystwie barona Naucha z Kairu do Damaszku, zkąd w dniu 17. maja ruszył w dalszą drogę. Przez góry i lasy, przez puszcze i rzeki dążyli obaj podróżni do wspaniałych ruin Baalbeku, znosząc po drodze upał, głód i chłód. Nie obyło się również bez niebezpiecznych spotkań z dzikiemi zwierzętami oraz z rozbójnikami. Z Baalbeku na Hamah, Aleppo Sendjerli i Marasz przekroczyli łańcuch gór Taurus i wśród okropnej śnieżycy dotarli do Ogłou i siłą mocą musieli się przedzierać przez kordon kwarantanowy, zarządzony ze strony władz tureckich w okolicy dotkniętej cholerą. W dniu ośmnastego czerwca stanął książe w Angorze, zkąd go telegraficznie odwołano do Stambułu. Podróż tę odbył koleją. Z Konstantynopola zamierza książe przebyć konno Bałkan i na Belgrad, Peszt, Wiedeń i Berlin powrócić do Szwerynu.

Zjawisko atmosferyczne. W dniu 29. zm., od godziny 7 do 9 wieczorem, w Kielcach widziano niezwykłe zjawisko atmosferyczne. Na zachodzie horyzontu chmury, zgeszczając się, zaczęły przybierać dziwaczne kształty, mianowicie gór, lasów, skał, zamków z wieżycami i t. d. Następnie wszystko to dało obraz uroczej miejscowości, gdzie wśród gór, zarosłych lasem, w pobliżu jakiegoś miasta, płynęła szeroka rzeka, uderzając błyskotliwemi falami o brzegi. Bogactwo barw, tonów i cieni tego obrazu było zdumiewające.

W Alpach. Turysta Klauze student politechniki w Zurychu, zwiedzając Alpy szwajcarskie, spadł z wierzchołka (800 metrów) w Gladnisch, u którego stóp leży miasto kantonalne Gloris i zabił się na miejscu.

Samobójstwo popełnił w Maramorosz-Szigeth członek Izby magnatów Gabriel hr. Beniczky.

Afera Kotzego, mistrza ceremonii na berlińskim dworze, jeszcze wyjaśnioną nie jest. Co dotąd o tej sprawie opowiadają, można streścić następująco: Listy anonimowe, o których autorstwo oskarzony jest Kotze, są dwojakiego rodzaju, jedne są pisane lekko i dowcipnie, drugie zawierają tylko brutalne obelgi. Wnioskować więc można z tego, że anonimy te pochodzą od więcej osób, tembardziej, że i charakter pisma na nich jest rozmaity. Okoliczność ta zdaje się uniewinniać Kotzego. Tymczasem z drugiej strony Kotze ma na dworze bardzo wielu nieprzyjaciół i ci starają się o zebranie przeciwko niemu jak najwięcej poszlak i oskarzeń.

15 letniego ucznia cukierniczego Seemana skazano w Pradze za zdradę główną na trzy lata więzienia.

Korespondencya redakcyi. Wny P. Ign. Borek. O gwałtach tych i męczeństwach było w swoim czasie kilka razy bardzo dokładne sprawozdanie w *Gaz. Nar.*

Korespondencya Administracyi. Wbny ks. W. w Oświęcimie. Za zmianę adresu nie liczymy żadnych kosztów. Za nadesłaną nadwyżkę posyłamy numer gazety Kościuszkowskiej.

Zmarli.

Henryka Habdank z Niedźwiedzkich Drużbacka, właścicielka dóbr Prałkowce, zmarła d. 29. zm. w Gastein, przeżywszy lat 78. Eksportacya zwłok odbędzie się w piątek d. 6. bm. z dworca kolejowego do kaplicy w Prałkowcach, obrzęd pogrzebowy odbędzie się w sobotę dnia 7. lipca o g. 9 rano.

Sztuki piękne.

* **Teatr**. Wczorajsze przedstawienie „Biednej dziewczyny“ dało sposobność pani Adolfinie Zimajer do rozwinięcia gry wybornej i pełnej humoru. Jako Małgosia, powitana u wstępu burza oklasków, zbierała artystka sowity aplauz, który był w zupełności zasłużony. Teatr zapełniła publiczność niemal szczelnie.

Repertoar teatralny. Dziś w sobotę w teatrze letnim po raz pierwszy „Flipota“ komedya w 3 aktach J. Lemaitre'a, grana w Paryżu 200 razy z rzędu. Rolę tytułową odegra pani Siennicka. W teatrze hr. Skarbka na ogólne żądanie „Afrykanka“ wielka opera w 5 aktach Mayerbeera. Gościnny występ panny Kruszelnickiej, pp. Szlafenberga, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego. W niedzielę popołudniu w teatrze hr. Skarbka na przyjęcie gości przybyłych z prowincyi na wystawę „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca. Wieczorem, również w teatrze hr. Skarbka „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Aleksandra Myszugi.

* **Produkcya uczenic** szkoły gry na cytrze p. Idy Góni odbyła się dnia 4 bm. w sali towarzystwa „Frohsinn“. Doborowe utwory programu wywarły miłe wrażenie na licznie zgromadzonej publiczności. W grze brały udział: panna Weiglówna, Atamaniuk, Jędrzejewska, Langermanówny i Sierszówny. Publiczność miała sposobność przekonać się o sumiennej i umiejętnej nauce p. Idy Góni, której gorliwa praca pożądane odnosi rezultaty.

Głosy publiczności.

(Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

Już wyszedł z druku wyczerpujący cennik Alojzego Hübnera, który może każdy nabyć w handlu Rynek 38 bez płatnie.

W dniu 10 zm. odbył się w Wybranówce wieczorek muzykalno-deklamacyjny na rzecz wewnętrznego odnowienia miejscowej cerkwi.

Do nrzeczywistnienia powyższego wieczorku przyczynili się p. Knobloch naczelnik stacyi i pp. Kalinowicz i Brzozowski nauczycielowie z Wybranówki, zaś do uświetnienia przyczynili się pp. amatorowie ze Lwowa a gra na cytrze p. Schwarz z Bóbrki. Czysty dochód okazał się w kwocie 40 zł., z którego 5 zł. przeznaczono dla ubogiej dziatwy szkolnej.

Do powiększenia dochodu przyczynili się nadzwyczajnemi datkami JWP. hrabstwo Fredrowie, JWP. ck. podkomorzy Bogdanowicz po 10 zł. i p. Treter wł. dóbr 5 zł., jak również goście okoliczni a przeważnie z Bóbrki.

Wszystkim panom i paniom, którzy tak do uświetnienia powyższego wieczorku jak niemniej do przysporzenia dochodu na cel powyższy się przyczynili, składam serdeczne: „Bóg zapłać!“

Ks. Dorosz,
34 gr. kat. proboszcz.
Wybranówka d. 5 lipca 1894

Podziękowanie.

Wielmożni państwo Leon i Julia Wikarscy, wydzierzawiając przez 14 lat tutejsze dobra ziemskie byli przez ten cały czas iście prawdziwymi dobrodziejami naszymi. Szczególnie Twoje Wielmożny Panie, racyonalnie prowadzone gospodarstwo rolne było dla nas pouczającym wzorem i słynęło szeroko w całej okolicy, ono było dla nas bodźcem do naśladowania i skuteczną dźwignią do podniesienia gospodarstwa naszego. W każdym wypadku byłeś Wielmożny Panie, pierwszym z gotową pomocą dla ułagodzenia ludzkiej niedoli; u Ciebie zasięgane rady odznaczały się praktycznością, postępowanie Twoje z nami nosiło cechę chrześcijańskiej miłości, byłeś nareszcie gorliwym krzewicielem tutejszej oświaty ludowej — a Twoja, Wielmożna Pani, anielska dobroć i uprzejmość zjednały Ci serca nasze na zawsze.

Niechże Wam Wielmożni Państwo, opuszczający nas, Pan Bóg wynagrodzi stokrotnie za wszelkie nam tak bezinteresownie wyświadczone dobrodziejstwa na Waszem zdrowiu i mieniu, a od nas raczcie za nie przyjąć niniejsze z głębi serca pochodzące szczere podziękowanie nasze.

W imieniu gminy: *Dmytro Fedyk* naczelnik gminy, *Juryj Kapitaniec* asesor, *Andruch Serbaj* radny.

Bełzec dnia 30. czerwca 1894.

Ostatnie wiadomości.

Z dniem 1. października ustępuje Seydewitz z urzędu prezydenta Szląska pruskiego. Prasa niemiecka już dziś gorąco zajmuje się kwestyą jego następcy. Jako kandydatów na ten urząd wymieniają księcia Hatzfeld-Trachenberg, hr. Zedlitza i ks. Handjeryego. O osobistościach tych pisze *Breslauer Zeitung*: Przypuszczać nie można, aby ks. Hatzfeld przyjął urząd prezydenta Szląska pruskiego. Nie jest on bez ambicyi i chętnie może sprawowałby jaki urząd publiczny. Ale ambicye jego sięgają dalej jak do objęcia trzeciorzędnego stanowiska, podległego ministrowi, nie mającemu nawet żadnego wpływu na politykę. Prawdopodobniejszą już wydawaćby się mogła kandydatura hr. Zedlitza, który w kołach konserwatywnych uważanym jest za „męża przyszłości“. Hr. Zedlitz jest znakomitym agronomem i gospodarzem ale wcale nie jest biurokratą, czy więc byłby dobrym prezydentem Szląska, pozostaje kwestyą otwartą. Pominąwszy jednak tę stronę, powołanie hr. Zedlitza na ten urząd okazuje się jeszcze z tego powodu niemożliwem, ponieważ stanowiłoby ono niejako polityczne wyzwanie stronnictwa liberalnego w kraju.

I z tego też powodu *Bresl. Ztg.* zwalcza kandydaturę hr. Zedlitza, mówiąc, że dość już było prezydentów w guście Puttkamera i że liberalne koła mają także prawo żądać, by urzędy wyższe nie były ustawicznie obsadzane członkami tego samego stronnictwa. Pozoje jeszcze ks. Handjery, lecz i przeciwko temu występuje *Bresl. Ztg.* jedynie z tego powodu, że należy on do skrajnej prawicy. Oświadczywszy się przeciwko wszystkim trzem kandydatom, nie wymienia *Bresl. Ztg.* żadnej innej osobistości jako kandydata na urząd prezydenta Szląska pruskiego, wyraża tylko pragnienie, by został nim któryś, z zajmujących wyższe godności w zarządzie komunalnym, członków liberalnego stronnictwa, a nie piastujący dotychczas żadnego urzędu państwowego. Jak dotąd więc najpoważniejsze szanse zostania prezydentem Szląska pruskiego ma książę Handjery.

Telegramy.

Wiedeń d. 7. lipca.

Profesor gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dr. Ludwik Kubala otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń d. 7. lipca.

Radca skarbowy Spomorski Antoni został mianowany starszym radcą skarbowym we Lwowie, zaś sekretarz skarbowy dr. Rudolf Różycki radcą skarbowym we Lwowie.

Wiedeń d. 7. lipca.

Trybunał państwa odrzucił po przeprowadzonej rozprawie zażalenie praskiej rady miejskiej, wniesione przeciw zawieszeniu uchwały Rady co do wystosowania petycyi do Sejmu o zniesienie stanu wyjątkowego. Trybunał uznał zażalenie to za nieuzasadnione dla braku czynnej legitymacyj.

Wiedeń d. 7. lipca.

Policya petersburska zawiadomiła tutejszą władzę, że pewien emigrant utrzymuje związki z nihilistami.

Policya wykryła tegoż emigranta w osobie słuchacza weterynaryi Konstantego Gronkowskiego, młodego człowieka, który za rewolucyjną propagandę był już z Francyi i Austryi wydalonym.

Gronkowski został ponownie wydalonym i do granicy włoskiej odstawionym.

Praga d. 7. lipca.

Narodni Listy ogłaszają odezwę pewnego Czecha, koncypienta adwokackiego, w której jest taki ustęp: Podczas mego pobytu dzisiejszego w Brandeis nad Elbą zrobiłem ku memu przerażeniu spostrzeżenie, w jaki sposób w sądach i u władz ma zastosowanie nasza kochana czeska mowa. Wybitnemu posłowi narodu czeskiego dr. Vaszatemu doręczono w pewnej sprawie uchwałę terminową sądu w Bradeis w języku czeskim. Dr. Vaszaty odpowiedział po niemiecku. To postępowanie nie może być obojętnem żadnemu prawdziwemu patryocie, najmniej zaś temu, który należy do tej samej partyi co dr. Vaszaty i dlatego podaję to do wiadomości redakcyi. *Nar. Listy* dodają do tego pisma ze swej strony następującą uwagę: Na razie nie mamy powodu rozpisywać się nad tem; poseł dr. Vaszaty sam najlepiej na to odpowie i wyjaśni. *Hlas Naroda* i *Czeska Politik* omawiają tę sprawę we wstępnych artykułach.

Budapeszt d. 7. lipca.

Hr. Aponyi oświadczył, iż koniecznem jest wyszukanie wspólnych punktów stycznych dla zjednoczenia stronnictw opozycyjnych i wyraził się, że skoro ustawa o ślubach nabrała mocy prawa, wszelka dyskusya nad tem, czy obowiązkowy czy fakultatywny ślub cywilny jest odpowiedniejszym, ustać powinna.

Berlin d. 7 lipca.

O uwolnieniu mistrza ceremonii przy dworze berlińskim Kotzego obiegają rozmaite pogłoski. Dochodzenie karne przeciw Kotzemu nie zostało jeszcze zastanowione, ale prowadzonem jest dalej.

Rzym d. 7. lipca.

W Izbie oświadczył minister spraw zewnętrznych, że w Maroko od chwili ogólnego uznania sułtana, spokój nastał i wszelkie niebezpieczeństwo dla Włoch z tego powodu zniknęło.

Ministrowie Crispi, Sonnino i Borelli byli wczoraj obecni na posiedzeniu komisyi finansowej senatu. Komisya przyjęła wszystkie postanowienia przedłożenia rządowego z wyjątkiem ustępu o zaległościach podatkowych.

Imbriani interpelował w Izbie o rzekomem naruszeniu granicy włoskiej przez austryackich żołnierzy pod Lastebasse.

Paryż d. 7. lipca.

W Izbie Burdeau wygłosił mowę, w której dziękował za wybór swój na prezydenta Izby i oświadczył, że obowiązki swoje będzie spełniać gorliwie i bezstronnie.

Potem rozpoczęła się debata nad projektem ustawy o cle od suszonych winogron.

Paryż d. 7. lipca.

Caserio wystosował czelny list do prezydenta Periera, żądając polepszenia wiktu więziennego.

Sofia d. 7 lipca.

Poseł serbski przy dworze bułgarskim otrzymał wielki krzyż orderu zasługi, co uważanem jest tu ogólnie jako oznakę poprawienia się serbsko-bułgarskich stosunków.

Belgrad d. 7 lipca.

Król Aleksander przybył wczoraj w towarzystwie Milana do Niszu.

Wszelkie pogłoski o przesileniu gabinetowem są z kół urzędowych stanowczo zaprzeczane.

Londyn d. 7 lipca.

Izba lordów przyjęła bil, ułożony przez Salisburego, który nie dozwala wylądowania na ziemię angielską biednym cudzoziemcom, idyotom, obłąkanym i dotkniętym zaraźliwą chorobą i nadto upoważnia rząd do wydalania cudzoziemców, którzy naruszają spokój państwa.

Chicago d. 7. lipca.

Gubernator Stanu Illinois założył przed prezydentem Clevelandem protest przeciw wysłaniu wojsk związkowych do Illinois.

Chicago d. 7. lipca.

Liczne tłumy ludu przyjęły świstaniem burmistrza i szefa policyi, którzy starali się puścić w ruch pociąg kolei żelaznej; urzędników kolejowych, którzy usuwali przeszkody z szyn, wydrwiono i wyświstano. Ze strony władzy kazano strzelać na tych, którzy usiłowali rozrywać wagony w pociąg złączone; strejkujący wstrzymali pociąg i pochwycili urzędnika policyi — prowadzący pociąg konduktor dał kilka razy ognia z rewolweru, ale go ze strony policyi rozbrojono, później jednak urzędnicy policyi widzieli się zmuszeni do strzelania na strejkujących, wielu jest rannych.

W Sakramento wojsko wzbraniało się wystąpić, gdyż marszałek związku nie pozwolił strzelać do tłumów.

W Indianopolis strejk ukończony.

Dział ekonomiczny

Losowania. Przy ciągnieniu $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych kredyt. ziemskich wygrały po 10.000 zł. numera: 245, 282 i 604; po 1000 zł. numera: 311, 1825, 7941, 8752, 8985, 10119, 19972, 23158, 26005, 31400, 32498, 35135, 35542, 36099 i 37468, po 500 zł. nr. 3729, po 100 zł. numera: 77, 2111, 14001 i 15363.

Przy ciągnieniu d. 5. bm. 3% losów kredytowych ziemskich główna wygrana padła na s. 5855 nr. 25, druga na s. 6580 nr. 30.

Wiadomości giełdowe

Lwów dnia 6. lipca. (Z Izby handlowej).

Akcye za sztukę: Kolej gal Karola Ludwika 200 zł. m. k. 214·— do 217·—. Kolej Lwow.-Czern.-Jasska po 200 zł. w. a. 275·— do 278·—. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 396·00 do 406·—. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. —·— do 215·—.

Listy zastawne na 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% los. w 40 lat. 101·10 do 101·80. 5% z 10% prem. 109·70 do 110·40. $4\frac{1}{2}\%$ los. w 50 lat. 100·— do 100·70. Banku krajowego $4\frac{1}{2}\%$ los. w 51 lat. 100·20 do 100·90. Banku krajowego 4% los. w 57 lat. 97·20 do 97·90. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 98·— do 98·70. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat. 97·80 do 98·50. 4% los. w 56-latach 96·70 do 97·40. $4\frac{1}{2}\%$ los. w 52 lat. —·— do —·—.

Obligi za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 96·90 do 97·60. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 101·80 do 102·50. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do 103·00. Pożyczka krajowa 6% w. a. 105.00 do —·—. $4\frac{1}{2}\%$ 100·00 do 100·70. 4% z roku 1891 96·80 do 97·50. 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 96·80 do 97·50.

Losy: Losy miasta Krakowa 25·— do 27·50. Losy miasta Stanisławowa 43·— do 45·50.

Monety. Dukat cesarski 5·90 do 6·00. Napoleondor 9·95 do 10·05. Półimperyał 10·15 do 00·00. Rubel rosyjski srebrny 1·33·00 do 1·35·00. Rubel rosyjski papierowy 1·33·70 do 1·35.—. 100 marek niemieckich 61·— do 61·75.

Wiedeń d. 7. lipca.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Po zamknięciu giełdy południowej notowano Kredyty 351·12, węgierski bank kredytowy 447·—, anglobank 157·—, länderbank 248·80, koleje państwowe 338·25, lombardy 105·12, elbethal 258·75, akcye tytoniowe 213·50, alpiny 80·00, renta majowa 98·10, węg. renta złota 121·30, węgierska renta koronna 95·10, austr. renta koronna 97·95, losy tureckie 66·50, unionbank 261·75, marki —·—, ruble —·—.

Berlin d. 7. lipca.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wczoraj wieczorem notowano na giełdzie: kredyty 210·10 (351·52), lombardy 42·60 (104·71), węgierska renta złota 98·50 (121·23), węg. renta koronna 219·25 (134·84). Cyfry podane w nawiasie (—) oznaczają porównawczy kurs wiedeński tz. *Wiener-Parität*.

Frankfurt d. 7. lipca.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 285·12 (351·77), lombardy 88·12 (105·63), węg. renta złota 98·70 (121·43), węgierska renta koronowa —·—.

Z rynków towarowych.

Wiedeń d. 6. lipca. Pszenica na jesień 7·17, żyto na jesień 5·70, owies na jesień 5·85, pszenica na wiosnę 0·—, kukurudza na lipiec-sierpień 5·19, na wrzesień-październik 5·20, na maj-czerwiec 1895 5·36, rzepak na sierpień-wrzesień 10·30 do 10·40, rzepak na styczeń-luty —·— do —·—.

Wiedeń d. 6. lipca. Spirytus kontyngentowy notowano dziś niezmiennie. Płacono gotówką 17·50.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6. lipca.

Hotel Wystawy B. Józef hr. Badeni z Krakowa, Jacek Heggenberger z Krakowa.

Hotel Centralny. Dr. J. Strutyński z Liska, dr. O. Kimmelmann z Łyczkowic, ks. G. Sawicki ze Stadnic, M. Aszkanazy ze Stanisławowa, J. Dornwald z Przemyśla, A. Zieliński z Bohorodczan, F. Prochaska z Brzozowa, K. Majewski i J. Krupiecki z Tarnowa, W. Steinbek z Budapesztu.

Hotel Imperial. L. hr. Dembicki z Jaworowa, J. K. Baron Hohendorff z Szutrominiec, N. br. Ehrenfels, L. Fröhlich, A. Verchin i M. Abelles z Wiednia, dr. prof. S. Smolka z Krakowa, H. Potworowski ze Skały, J. Spendling z Wiżnicy, Th. J. Sygietyński z Krakowa, A. Tabaczyński z Wróblowic, M. Reyzner z Paryża, J. Hanisch z Kudzyniec, F. Borowski z Pragi.

Hotel Krakowski. Dr. E. Udziela z Żywca, P. Orzechowski z Cieszanowa, W. Tadrowski z Berlina, ks. J. Majkowski z Siemiakowic, H. Skąpski z Błażowa, F. Gąsiorowski z Grzymałowa, K. Wajdowicz z Wiednia, S. Stofel z Gracu, R. Kurzweil z Wieliczki, P. Towarnicka z Wólecka.

Stan powietrza. Wczoraj popołudniu i dziś rano padał deszcz, wieczorem i w nocy mieliśmy pogodę.

Barometr opada.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 766 mm.

Prognoza na dobę d. 7. lipca b. r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.

Średnia temperatura doby pozostanie około +18°C niebo będzie przew. zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75%.

Opad deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

Jutro d. 7. lipca: św. Pulcheryi P. — św. Fewronyi M.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Zakład wodoleczniczy
„MARJÓWKA“.
(Koło Lwowa.)
Koszta pensyonatu i kuracyi wynoszą od złr. 25 zacząwszy tygodniowo.
Również do wynajęcia nie należące do Zakładu **pomieszkania z kuchniami**, z urządzeniem lub bez, z kuracyą lub bez.

Dr. UHMA
asystent ś. p. dr. Krówczyńskiego
2—4 g. ul. Lindego l. 7
962

Zakład wodoleczniczy
Dr. Chramca
w Zakopanem
otwarty cały rok. — Stacya kolei państw. Chabówka.
Pokój dla jednej osoby urządzony wygodnie z wiktem, leczeniem, kąpielami i t. d. bez jakichkolwiek dopłat, od 4 zł. dziennie.

Do dzisiejszego numeru Gaz. Nar. dołączamy dla Szan. Prenumeratorów zakończenie powieści: „Pan Wyręba“.

ROZKŁAD POCIĄGÓW

obowiązujący od 1. maja 1894.
(Czas lwowski).

Odchodzą do

	Tryer		Osobowy			
Krakowa	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31	—
Podwołocz.	6·44	3·20	10·16	10·56	—	—
Podw. Podzam.	6·58	3·32	10·40	11·25	—	—
Czerniowiec	6·51	—	10·51	3·31	11·06	—
Stryja	—	—	10·26	3·41	—	7·46
Bełzca	—	—	9·56	5·26	—	—
Brzuchowic	—	—	4·06	—	—	—
Zim Wody	—	—	4·18	—	—	—

Przychodzą z

Krakowa	3·08	6·01	6·44	9·36	9·36	—
Podwołocz.	2·48	10·05	9·46	6·21	—	—
Podw. Podzam.	2·34	9·49	9·21	5·55	—	—
Czerniowiec	10·16	—	8·13	1·03	7·11	—
Stryja	—	—	9·10	9·23	2·38	12·46
Bełzca	—	—	5·21	—	—	—
Brzuchowic	—	—	8·37	—	—	—

Cyfry tłuste, w których minuty podkreślone są czarną linijką, oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczorem do godz. 5 min. 59.

Czas lwowski różni się o minut 35 od średnio-europejskiego, a mianowicie: gdy zegar środkowo-europejski (kolejowy) w skazuje godzinę 12, zegar lwowski wskazuje godzinę 12 minut 35.

W biurze informacyjnem austryackich kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3. (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych, — zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym, informacye w sprawach taryfowych i przewozowych!

Dra Rosy Balsam życia
jest od więcej jak 30 lat znanym, trawienie, apetyt i usunięcie wzdęć ułatwiającym i łagodnym rozpuszczającym
środkiem domowym.
Wielka flaszka 1 złr., mała 50 ct., pocztą 20 ct. więcej.
Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną marką ochronną.
Składy prawie we wszystkich aptekach Austro-Węgier.
Tamże otrzymać można:
Praską maść domową
Pobudza ona według licznych doświadczeń oczyszczenie, granulacyę i leczenie ran znakomicie i działa prócz tego jako środek kojący ból i rozdzielający.
Paczka po 35 ct. i 25 ct., pocztą 6 ct. więcej.
Wszystkie części opakowania są opatrzone obok umieszczoną prawnie deponowaną marką ochronną.
Główny skład B. Fragner Praga Nr. 205—204
Apteka pod „Czarnym Orłem“. — Wysyłka pocztą codziennie.

KANADA.

Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodźctwa jak Kanada, w 12tu 14tu dniach do osiągnięcia.
— Zdrowy klimat. —
Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela każdemu osiedlającemu się
wolne posiadłości gruntowe
w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.
Wyczerpujących szczegółów udziela darmo, a opisy wysyła najchętniej
M. Morawetz, Hamburg,
Bergedorfer Strasse 1.
przez Wysokie władze koncessyonowany Ekspedyent okrętowy.

Ces. król. uprzywilejowana
rafinerya spirytusu, fabryka rumu, likierów i octu
JULIUSZA MIKOLASCHA
NASTĘPCÓW
JAKÓB SPRECHER I SPÓŁKA
poleca najprzedniejsze rosolisy, likiery, sławne wódki polskie, starą starkę, rumy krajowe jakoteż i zagraniczne, koniak, śliwowicę itd.
Jedyna fabryka w kraju, wyrabiająca bezwonny spirytus i
alkohol absolutny
100/100 do celów leczniczych. 4964
Składy dla miasta Lwowa:
ulica Kopernika l. 9, w handlu wgo E. Riedla plac Maryacki i w głównym składzie wód mineralnych ulica Karola Ludwika l. 9.

Herbata z Brodów
Poleca od dawien dawna ze swej dobroci zapachu znaną, prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
handel 5782
W. ADAMOWICZA
w Brodach
funt złr.
Wysiewek z najlep. berb. kwiat. 1·20
Herbaty familijnej bardzo dobrej 1·40
Cesarskiej Imperial w oryginalnem opakowaniu . . . 3·50
Melange de Moscau najlepszej 2·50
Kawa zwana „Syrjusz“ franco 5 kilo . . . . . 9·50
Herbata z Brodów

BIURO ZARZĄDU ul. Akademicka 5.
Fabryka sztucznych
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
JULJANA WANGA WE LWOWIE
poleca z gwarancyą procentów i jakości składników
Mączkę kościaną i Superfosfaty
po niżliwie najniższych cenach. 5821

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MILKOWSKIEGO
w Krakowie
otrzymała i poleca dzieło co tylko wydane pod tytułem:
Jeanne Poinsot.
Vie angélique
d'une enfant de Marie
par
R. P. A. J. Muzac
de la Comp. de Jezus.
Cena egzemplarza 2 zł. 50 ct. z przesyłką pocztową o 25 ct. więcej.

Okucia
do drzwi, okien, kuchni, pieców na różne ceny. Drzwiczki hermetyczne zwykłe i niklowane. Miski z klapą do wychodków. Klozety wodne w szkielecie drewnianym kompletne po złr. 20·—. Krzyże grobowe. Wlence metalowe gustowne i trwałe
poleca w największym wyborze
ANTONI HALSKI
handel wyrobów żelaznych
we Lwowie, plac Maryacki l. 9.
Osobny magazyn mebli żelaznych
na pierwszem piętrze.

Poszukuje się do kupna
majątku ziemskiego
w dobrej glebie, z lasem, blisko kolei, w Galicyi wschodniej, z kapitałem 120.000 złr. — Zgłoszenia z opisem majątku przyjmuje: F. Passakas, w Stanisławowie, ulica Lipowa l. 79. 158

Automat. łapki gromadne
na szczury . . złr. 2·—
na myszy . . . złr. 1·20
łapią tygodniami bez dozoru, 20 do 50 sztuk na jedną noc, nie pozostawiając żadnego odoru i nastawiają się same.

Eklipsa,
najlepsza w świecie
na szwaby.
Łowi 1000 sztuk szwabów, stonóg itp. w ciągu jednej nocy. Radykalne wytępienie. Tysiące świadectw. 5822

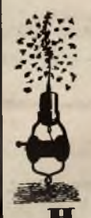

Łapka na muchy
uwalnia każdą izbę od much, ós, bąków itp. Najwyższa czystość; nie pozostawia nieprzyjemnego odoru ani widoku jak np talerze, papier lub szklanki. Cena za sztukę 60 ct., 6 sztuk złr. 3·—, 12 sztuk złr. 5·50. Wysyłka za zaliczką lub po nadesłaniu gotówki.
H. Schön's Sohn
Sloupnitz bei Leitomischl.

Jedyny skład hurtowny
ODOL
ODOL
ODOL
ODOL
ODOL
Wyłączny główny skład dla Galicyi
u
Alojzego Hübnera
Lwów, Rynek l. 38. 5540

Taniej niż wszędzie!
Koszule męskie domowa robota, sztuka od 75 ct., złr. 1, 1·15, 1·20, 1·40, 1·75, 2·—, 2·30. Kalesony podwójnie szyte, para od 50 ct., płóciennе para 95 ct., dymkowe najlepsze złr. 1·10 do 1·40 — poleca
Maks Mühifeld, Lwów, Rynek 39.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH
we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od roku 1354 istniejący
Skład mebli
obficie zaopatrzony
w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.
Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 5756

Kuracyjne
stare
WINA
węgierskie, hiszpańskie i francuskie,
KONIAK, LIKIERY,
ARAK,
RUM,
HERBATĘ
chińską i rosyjską
poleca
KAROL BAYER
we Lwowie
przy ul. Krakowskiej l. 11.

KASY stare i nowe sprzedaje 462 najtaniej
EMIL WEINER
Wien I., Salzthorgasse 4

Maison Hermann-Lachapelle J. BOULET et Cie Successeurs
31—33, rue Boinod, à Paris. 5775
KRZYŻ LEGII HONOROWEJ.
Cztery medale złote na Wystawie Powszechnej w Paryżu 1889.
MASZYNY PAROWE horyzontalne pół-stałe kotły o zwrotnym płomieniu o 1 lub 2 cylindrach o sile 4 do 100 koni.
MAZSYNY PAROWE prostopadłe pół-stałe o sile 1 do 20 koni
MASZYNY PAROWE horyzontalne stałe o 1 lub 2 cylindrach o sile 3 do 250 koni.

Maszyny parowe do instalacyi oświetlenia elektrycznego.
Przesyłka bezpłatna prospektów ze wszelkimi szczegółami.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

DRUT kolczasty do ogrodzeń po złr. 5·— za 100 metrów. Siatka druciana zielono lakierowana, do ochrony okien po złr. 1·— za metr □ poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

WŁASNEGO WYROBU koszule męskie po złr. 1·60 2·— i 2·50, z szyfonu Schrolla, poleca Magazyn F. Knauer i Syn Lwów plac Kapitulny.

FOLWARK do wydzierżawienia. 335 morgów roli 230 łąk, zboże do zbioru, 84 morgów oziminy, 130 jarzyny. Tenuta roczna 4300 złr. Informacya: ulica Zimorowicza 7. 156

REALNOŚĆ składająca się z domu wielkiego murowanego, stajni, wozowni, drewut i studni i pół morga ogrodu, na sprzedaż w Mikołajowie nad Dniestrem. Bliższych informacyj udzieli Józef Grabowski, tamże. 157

FORTEPIANY i PIANINA krajowe i zagraniczne z najlepszych fabryk, z gwarancyą, poleca Klaudya Markiewiczowa, Lwów, ulica Teatralna l. 8 (plac św. Ducha). 4

Kazimierz Floręcki lakiernik
przyjmuje wszelkie roboty budowlane. Lwów ulica Janowska l. 30. 123

Bryndza górska majowa
faska złr. 2·28. Dwór Łapszyn p. Brzeżany.

Majątki i dzierżawy. Trzy dzierżawy do wydzierżawienia po 4 złr. z morga, ziemia pszeniczna, jak również majątek ziemski nad Wisłą, z lasem za cenę 270.0 o do sprzedania. — Również inne mniejsze i większe majątki i dzierżawy poleca Biuro Świderskiego w Tarnowie. 105

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedyuje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

WAŻNE DLA PRZEJEZDNYCH! — Przez czas wystawowy wykonuje wszelkie grupy, powiększenia i zdjęcia pojedyncze o 20% taniej od cen zwykłych, zakład fotograficzny Jana Krzanowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 8. Przesyłka i opakowanie franco. 113

TYSIĄC TUTEK nieklejonych z doskonałej francuskiej bibułki po złr. 1 i wyżej poleca fabryka F. Niżałowskiego, Lwów. Przy odbiorze 5.000 sztuk, poczta franco. 998

PANA HANASIEWICZA, byłego rządcę w Świtarzowie, proszę o swój adres. J. Puzyna, Lwów, Kraszewskiego l 9.

WIELKA WYSPRZEDAŻ garderoby co dzień. Handel Jaszczyszyna w teatrze. 154

DLA RODZICÓW. Uczniowie szkół lwowskich znajdą umieszczenie u profesora gimnazyalnego pod przystępnymi warunkami. Na żądanie konwersacya francuska i fortepian w domu. Bliższa wiadomość w Administracyi *Gazety Narodowej*.

ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE Niemojowskiego, zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

Korespondencya prywatna
po 3 ct. od wyrazu.

Serdeczne dzięki za listy. Cieszę się waszem zdrowiem, a przedewszystkiem tem że Tobie będzie lżej na świecie. Ja w ostatnich czasach z powodu różnych interesów miałem kłopoty, więc umiem prawdziwie ocenić dobrodziejstwo dające niezawisłość. Proszę o list. 155

Wysiewki najlepszych herbat
½ kilo złr. 1·30 i złr. 1·60 893
poleca HANDEL HERBATY
Edmunda Riedla we Lwowie.

Samodzielne
WODOCIĄGI
z głębokich źródeł, strumieni, dla miast, wsi, gospodarstw.
POMPY
wszelkiego rodzaju buduje
A. KUNZ
Mor. Hranice
(M. Weisskirchen)
Prospekty gratis.
5742

Wyroby apt. J. Kwizdy
w Korneuburgu:
Płyn restytucyjny dla koni,
Płyn gośćcowy,
Proszek Korneuburgski, 5529
Kit do kopyt,
Maść i mydło kresolinowe,
Tłuszcz na kopyta,
Oliwa na wyrzuty skórne u zwierząt,
Trucizna na szczury i myszy,
trzyma na składzie i poleca
poleca
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

NAJLEPSZE POKOSTY
NAJLEPSZE FARBY
NAJLEPSZE LAKIERY
NAJLEPSZE PĘDZLE
poleca
po zniżonych cenach
najstarsza w Galicyi firma handlowa
W. CZOPP
Lwów, Żółkiewska l. 2.

Fotografia dla amatorów.
Uznane, znakomite przyrządy fotograficzne salonowe i podróżne, nowe niezrównane momentalne ręczne przyrządy tudzież wszelkie fotograficzne przybory
poleca
A. MOLL
c. i k nadworny dostawca
w Wiedniu, I. Tuchlauben 9.
Nauka bezpłatna. — Na żądanie wielki ilustrowany cennik. — Ten dział handlowy założony został 1854 r.

Takie długie i piękne włosy
otrzymuje się po użyciu c. k. wył. uprzyw.
kędzierzawiącej rezedowej pomady
która przy dłuższem używaniu nawet miejsca zupełnie łyse pokrywa bujnym porostem, siwe i rude włosy zmieniają swój kolor na ciemny. Posiada ona niezrównaną własność wzmacniania cebulek włosowych i usuwania w ciągu kilku dni łupieżu, chroni przeciwko wypadaniu, a każdym włosom dodaje połysku, utrzymuje je do najpóźniejszej starości w naturalnym ich kolorze, a przy długich włosach kobiecych nadaje im wygląd
FALISTY.
Wskutek niesłychanie przyjemnego zapachu i wspaniałego opakowania nadaje się jako ozdoba każdej sypialni. — Cena tygielka wraz z sposobem używania (w siedmiu językach) złr. 1·50, pocztą złr. 1 60, odsprzedającym odpowiedni rabat.
Fabryka i główne miejsce rozsyłkowe, skła hurtowny i drobiazdowy u firmy
CARL POLT,
Parfumer i właściciel kilku przywilejów w Wiedniu
VIII. Josefstadt, Josefstädterstrasse 32.
dokąd też należy adresować wszelkie zamówienia, które uskuteczniamy bądź za gotówkę, bądź też za zaliczką pocztową. 5499
WE LWOWIE prawdziwej i niefałszowanej dostanie wyłącznie tylko w aptece Zygmunta Ruckera pod „Srebrnym Orłem".

Wiedeńskie losy po 1 koronie Już w środę ciągnienie!
5 głównych wygranych po 10.000 koron
Losy polecają: August Schellenberg i A. Ch Werfel. 5719

Do Szanownej P. T. Publiczności, zwiedzającej tegoroczną Wystawę krajową!
Ze względu na wielki przypływ Szan. P. T. Publiczności i ze względu na to, żeśmy wielkie i bardzo korzystne kupna poczynili, jesteśmy w stanie poniżej wymienione towary póki zapas starczy po następujących tanich cenach sprzedawać, a mianowicie
10 000 jedwabnych parasolek (*Entoucas*) po 1·30, 1·50, 1·75, 1·90, 2·50, 2·90, 3·50, 4·50 i wyżej.
2.000 sztuk modnych bluzek wiosennych i letnich, fason najnowszy po 1·80, 2·50, jedwabne 5·—, 9·—.
2.000 zupełnie modnych *Cabes* (narzutki, mantylki) po 2·50, 3·—, 3·50, 4·50, 6·—.
1.000 halek do prochu i deszczu po 1·20, 1·50, 2·25 i wyżej.
Konfekcya dla dzieci.
4000 najmodniejszych sukienek wiosennych i letnich po 1·50, 2·—, 2·50, 3·— i wyżej.
1500 modnych płaszczyków we wszelkich wielkościach po 3, 3·50, 4·—, 5 i wyżej.
3000 ubrań dla chłopczyków we wszelkich wielkościach po 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3 i wyżej.
Szczególne nowości w wstążkach, koronkach, woalkach, kapeluszach damskich i dziecięcych, rękawiczek glacé, duńskich, wełnianych i jedwabnych, chustkach, pończoszkach, parasolach i parasolkach, bluzach jedwabnych, wełnianych, satynowych i do prania, szlafrokach, negliżach, kapeluszach ogrodowych i kostjumach ogrodowych nadeszły właśnie w wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie.
Szczegółniejsza hurtowna sprzedaż okazyjna w oddziale
firanek, kap i dywanów.
5000 kap na stoły po 75, 1·20, 1·90, 2·50.
4000 kap na łóżka po 2·—, 2·50, 3·—, 3·50, 4·—.
300 garniturów „Louvre" na łóżka, składających się z dwóch kap na łóżka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych, wszystkie 3 sztuki razem 5 złr.
200 garniturów „Bourett" tkanych, składających się z 2 kap na łóżka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuki razem 6·—, 8·—, 9·— i wyżej.
3000 sztuk portjer w różnych barwach po 95, 1·20, 1·50, 2 i wyżej.
900 par firanek koronkowych zawsze składających się z 2 części 1·25, 1·50, 2·— i wyżej.
300 kołder z wełnianego atłasu we wszystkich barwach po 5·50, 6·50.
200 prawdziwych kołder podróżnych (Jägera) 2 metry długich 3·50, 4·50, 5·75, 6·75.
1000 koców flanelowych w najlepszym gatunku, 2 metry wielkie po 2·80, 3·50.
500 dywaników pod i nad łóżka po 1·50 i 2·—, strzyżone po 2·50, 3·— i wyżej.
300 dywanów na ścianę o deseniu perskim, w kwiaty lub figury po zł. 4·—, 5·—, 6·—, 6·50 i wyżej.
80 dywanów salonowych i kościelnych przed ołtarz, 3 metry długich, strzyżonych 22 złr.
200 dywanów do pokojów jadalnych 2·50, 3 metry wielkich do 6 złr.
300 dywanów pół-salonowych 6·25, 7·— i wyżej.
1000 resztek chodników 8—10 metrów złr. 2·50 i wyżej.
400 prawdziwych, długich chińskich skór kozich, naturalnych 5·50. Skórki Angora 2·— i 2·50.
Derki do podróży 3·50, 5·—, 6·—, z imitacyą skóry tygrysiej 7·50 i wyżej.
Dywany salonowe we wszystkich rozmiarach po 5½ metra dł.; Potjery i firanki koronkowe aż do najlepszych sort.
Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniej i jak najrychlej.
Z najgłębszym szacunkiem 5563
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
KOSMETYCZNE I TOALETOWE.
Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr., pół flakonu 1 złr. 60 ct.
Cezarin niezawodny środek na wygubienie nagniotków Pudełko 40 centów.
Violin przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 ct.
Pudr salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 50 ct.
Ocet desinfekcyjny silnie edwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.
Kadzidło antimiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze, niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych — Flakon 50 ct.
Trociczki desinfekcyjne do kadzenia, radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct.
Powietrze lasów iglastych w pokoju
otrzymuje się przez rozpylanie
KADZIDŁA SOSNOWEGO.
Prócz miłego leśnego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddechania osobom cierpiącym na choroby piersiowe.
Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.
Mydło z igieł sosnowych bardzo korzystnie wpływa na skórę i przy myciu wydaje zapach lasów szpilkowych, kawałek 30 centów.
JAN IHNATOWICZ
LWÓW: sklepy własne ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka 11.
KRAKÓW: Sukiennice l. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

Rozpisanie ofert

na wydzierżawienie prawa poboru samoistnych krajowych opłat konsumcyjnych począwszy od 1. stycznia 1895.

Na mocy ustawy z dnia 15. kwietnia 1994 Dz. u. kr. Nr. 33 popierane będą od dnia 1. stycznia 1895 do dnia 31. grudnia 1899 na rzecz funduszu krajowego samoistne opłaty konsumcyjne od napojów spożywanych w kraju, a mianowicie:

1) od gorących palonych spirytusowych płynów (spirytusu), których zawartość alkoholu przepisanym alkohometrem oznaczoną być może (z wyjątkiem rumu, araku i koniaku) w kwocie 3 ct. aw. (6 halerzy) od każdego hektolitra i każdego stopnia alkoholu według studzielnego alkoholometra, czyli od jednego hektolitra 100 stopniowego spirytusu 3 zł. (6 koron);

2) od rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież wszelkich innych słodzonych gorących napojów spirytusowych bez różnicy zawartości alkoholu w kwocie 4 zł. aw. (8 koron) od każdego hektolitra;

3) od piwa wszelkiego rodzaju w kwocie 50 ct. aw. (1 korony) od hektolitru. Pobór tych opłat unormowanym zostanie rozporządzeniem wydać się mającem przez ck. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, które w dzienniku ustaw krajowych ogłoszonem zostanie.

Pobór powyższych opłat postanowił Wydział krajowy wydzierżawić w drodze licytacyi pisemnej za ustanowieniem cen wywołania*) oznaczających jednoroczny czynsz dzierżawny w następujących powiatach politycznych (Starostwach) względnie w okręgach sądowych:

L. b.	W powiecie	Cena wywołania na cały powiat polityczny (Starostwo) złr.	W okręgach sądowych	Cena wywołania na okręgi sądowe złr.
1	Biała	17.740	Biała Kęty Oświęcim	6.488 6 526 4.726
2	Brody	15.544	Brody Łopatyn Załoźce	8.478 3.249 3.816
3	Chrzanów	18.663	Chrzanów Jaworzno Krzeszowice	8 960 4.176 5 527
4	Horodenka	17.152	Horodenka Obertyn	10.982 6.170
5	Jarosław	23.447	Jarosław Radymno Sieniawa	15.697 5.702 2.048
6	Kolbuszowa	6.402	Kolbuszowa Sokołów	3.804 2 598
7	Kołomyja	32.932	Gwoździec Kołomyja Peczeniżyn	4.887 23.287 4.758
8	Kosów	9.562	Kosów Kuty	5.935 3 627
9	Myślenice	8.872	Jordanów Maków Myślenice	3.607 528 4.737
10	Nisko	5.115	Nisko Ulanów	4.256 859
11	Nadwórna	16.402	Delatyn Nadwórna	9.294 7.108
12	Rzeszów	21.964	Głogów Rzeszów Strzyżów Tyczyn	2 267 12.207 3.295 4.195
13	Skałat	12.033	Grzymałów Skałat	3.691 8.342
14	Śniatyn	10.489	Śniatyn Zabłotów	5.802 4.687
15	Tarnobrzeg	10.769	Rozwadów Tarnobrzeg Mikulińce	4.208 6.561 2.865
16	Tarnopol	18.573	Tarnopol	15.708
17	Wadowice	19 961	Andrychów Kalwarya Zator Wadowice	5.051 4.995 2.942 6.973
18	Zbaraż	6.656	Nowesioło Zbaraż	2.178 4.478
19	Złoczów	21.109	Olesko Zborów Złoczów	3.992 6.072 11.045
20	Żywiec	30.279	Milówka Ślemień Żywiec	8.875 8.231 13.173

Pobór powyższych opłat może być wydzierżawionym na cały czas dozwolony ustawą albo na krótszy, nie mniejszy jednak jak na przeciąg czasu jednego roku.

Oferty na całe powiaty polityczne będą miały pierwszeństwo przed ofertami na mniejsze okręgi sądowe.

Zapraszamy zatem wszystkich pragnący wydzierżawić pomienione opłaty krajowe, szczególnie zaś producentów piwa, spirytusu i słodzonych wódek, gminy posiadające własne prawo propinacyi względnie dodatki gminne, wreszcie dzierżawców propinacyjnych i dotychczasowych dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych, aby oferty opieczętowane, których wzór otrzymać można w biurach odnośnych Wydziałów powiatowych i we wszystkich urzędach gminnych miast i miasteczek, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. wraz z kwotą stanowiącą 10% ofiarowanej rocznej ceny dzierżawnej jako wadyum, a to albo w gotówce w papierach wartościowych mających bezpieczeństwo pupilarne lub też w książeczkach kas oszczędności najdalej do dnia 25. lipca 1894 wnieśli wprost do Wydziału krajowego.

Dla dogodności oferentów i celem uniknęcia kosztów przesyłki oznajmia się im, że oznaczone wyżej wadya mogą składać także w Wydziale Rady powiatowej za należytym potwierdzeniem odbioru na ofercie.

Oferty przedłożone Wydziałowi krajowemu bez wadyów, względnie bez powyższego potwierdzenia nie będą rozpoznawane.

Oferty obowiązują oferentów do czasu zatwierdzenia ich przez Wydział krajowy, a najdalej do dnia 1. września 1894.

W razie nieuwzględnienia oferty złożone wadyum zostanie dotyczącym oferentom bez kosztów zwrócone.

Lwów, dnia 15 czerwca 1894.

*) Podane ceny wywołania obliczono na podstawie wykazanej konsumcyi napojów krajowej opłacie podlegających, czynszów dzierżawnych propinacyjnych czynszów, jakie fundusz krajowy tytułem krajowych opłat konsumcyjnych obecnie rocznie pobiera.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.